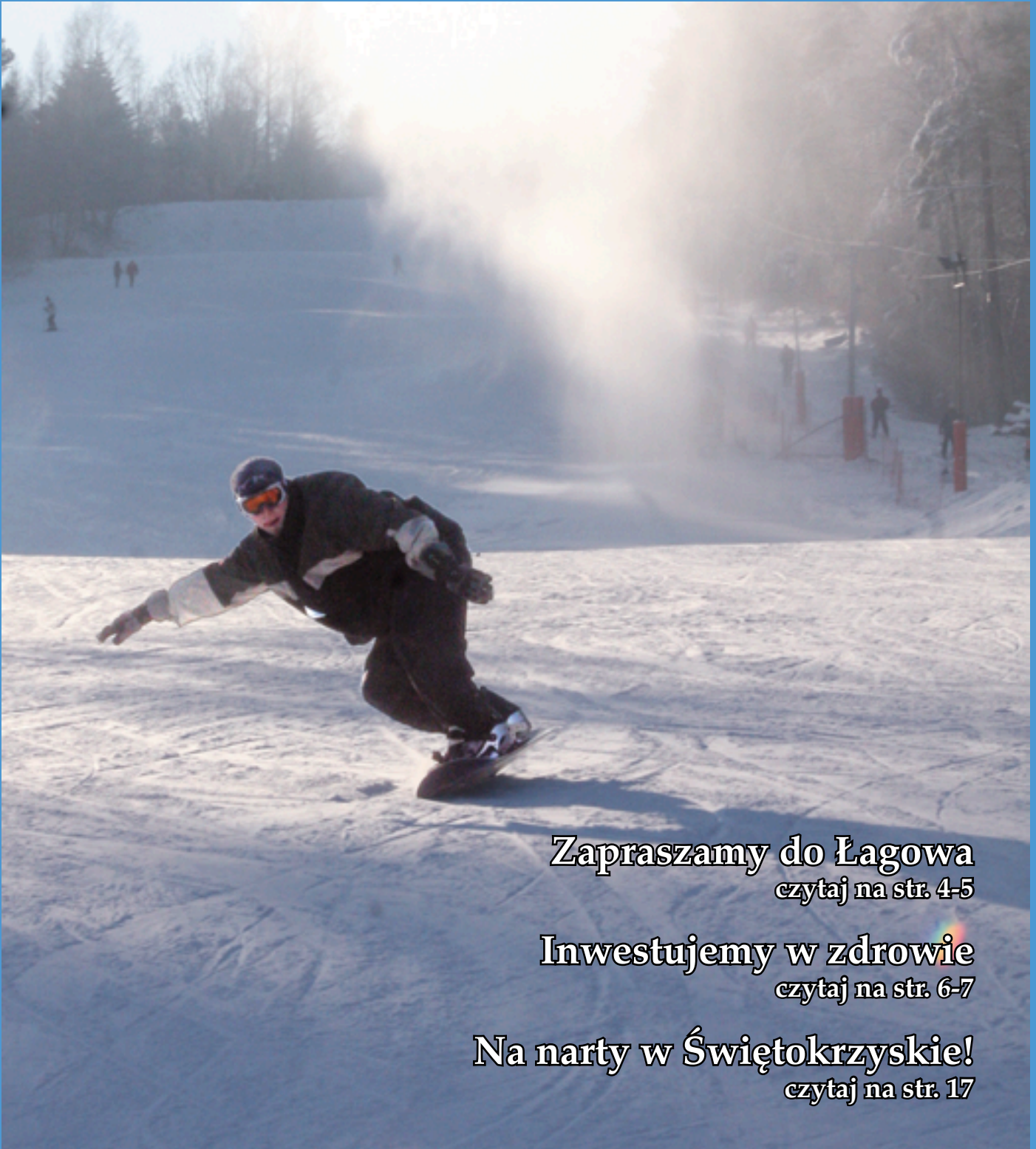


NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

30 stycznia 2009 r. - Nr 24 ISSN 1897-4546



Zapraszamy do Łagowa
czytaj na str. 4-5

Inwestujemy w zdrowie
czytaj na str. 6-7

Na narty w Świętokrzyskie!
czytaj na str. 17

Euro extra do wzięcia

Od 34 do 170 milionów euro z krajowej rezerwy wykonania trafi do każdego z pięciu województw Polski, które w 2009 i 2010 roku wykorzystają najwięcej zarezerwowanych dla nich pieniędzy w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych. Świętokrzyskie aspiruje do znalezienia się w medalowej „piątce” - poinformowali podczas konferencji prasowej marszałek Adam Jarubas oraz Marcin Perz, członek Zarządu Województwa.



Adam Jarubas i Marcin Perz

Zgodnie z jednym z zapisów preambuły Rozporządzenia Rady (WE) ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności - 3% środków z funduszy strukturalnych przeznaczonych dla państw członkowskich może zostać umieszczonych w krajowej rezerwie dla wynagradzania za wykonanie.

Zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej krajowa rezerwa wykonania wynosi 1,33 mld EUR. Proporcjonalnie na Regionalne Programy Operacyjne przypada 38,46% krajowej rezerwy wykonania, tj. 512 mln EUR. Decyzją Ministra Rozwoju Regionalnego krajowa rezerwa wykonania przypadająca na RPO będzie rozdysponowana między województwa, które osiągną najlepszy wynik w certyfikowaniu wydatków do KE (% alokacji) w 2009 i 2010 roku.

Kwota 292,6 mln EUR zostanie rozdzielona w oparciu o wykonanie za rok 2009, a 219,4 mln EUR - w oparciu o wykonanie w 2010 roku. Środki z krajowej rezerwy wykonania będą uruchamiane w 2011 roku lub w dwóch transzach w latach 2011-2012. Premiowanych będzie pierwszych 5 miejsc - dodatkowo poziom wykorzystania alokacji przez każde z województw wyniesie nie mniej niż 8% w 2009 roku.

Najlepszy region otrzyma - 170 676 434,86 EUR, drugi - 136 541 147,89 EUR, trzeci - 102 405 860,92 EUR, czwarty - 68 270 573,94 EUR a piąty - 68 270 573,94 EUR.

- Choć nasz Regionalny Program Operacyjny został przyjęty jako ostatni spośród wszystkich w kraju, nie postawiło nas na szarym końcu wśród regionów

- powiedział marszałek **Adam Jarubas**. - Realizowane w najbliższych latach projekty zmienią oblicze naszego regionu. Wpłyną na poprawę konkurencyjności, podniosą wskaźniki gospodarcze. To najważniejszy efekt wdrażanych projektów. Jednocześnie myślę, że unijne fundusze zaangażowane w przedsięwzięcia prowadzone w Świętokrzyskiem będą swoistym antidotum na wchodzący także do naszego kraju kryzys finansowy. A jeżeli przy tym uda się znaleźć wśród najlepszych i sięgnąć po dodatkowe miliony euro to wszyscy będziemy mieć satysfakcję z dobrze wykonanej pracy - podsumował marszałek Adam Jarubas.

- Patrząc na prognozy, nasze województwo mieści się w najlepszej piątce. Jednak to nie prognozy a działanie pozwoli sięgnąć po dodatkowe pieniądze - mówił **Marcin Perz**. - Uważam, że nasz region stać na to, by ostatecznie cieszyć się z tych środków. Mocno się zaangażowaliśmy, by pokazać, że Świętokrzyskie stać być na czele tej stawki. Już na dziś możemy pochwalić się, że rozdysponowaliśmy pieniądze na infrastrukturę drogową, podpisaliśmy umowy z przedsiębiorcami. W kolejce czekają kolejne konkursy. Można powiedzieć, że mamy 10 miesięcy przewagi w wykorzystaniu środków unijnych. Wiele jednak zależało będzie od samorządów - od sprawnej i szybkiej realizacji inwestycji, które zaczęli - mówił podczas konferencji Marcin Perz.

P.Ch.



- Patrząc na prognozy, nasze województwo mieści się w najlepszej piątce - mówi Marcin Perz

Powiaty świętowały!

Msze Święte w Bazylice Katedralnej w Sandomierzu oraz w Sanktuarium na Świętym Krzyżu zainauguowały jubileusz 10-lecia istnienia powiatów sandomierskiego i kieleckiego. Uroczystości stały się okazją do poświęcenia sztandarów obu powiatów oraz uhonorowania zasłużonych samorządowców. W uroczystościach uczestniczyli przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk, marszałek Adam Jarubas, wicemarszałek Zdzisław Wrzałka oraz członkowie Zarządu Województwa.

Głównym punktem święta była uroczysta sesja Rady Powiatu zorganizowana w Zamku Kazimierzowskim. Podczas sesji starosta **Stanisław Masternak** odebrał z rąk przewodniczącego Rady **Jacenta Czajki** sztandar, który – jak podkreślał wyraźnie wzruszony starosta – nie będzie sztandarem Starostwa Powiatowego, lecz całego powiatu sandomierskiego, czyli wszystkich jego obywateli.



Biskup sandomierski Andrzej Dzięga poświęcił sztandar Powiatu Sandomierskiego

Przewodniczący Sejmiku **Tadeusz Kowalczyk** oraz marszałek **Adam Jarubas** podkreślali harmonijną współpracę pomiędzy władzami województwa i powiatu sandomierskiego, wskazywali też na ogromne zaangażowanie i doświadczenie sandomierskich władz samorządowych w pozyskiwaniu i wykorzystywaniu środków unijnych. - Jest to niewątpliwie ważny moment w dziejach tej pięknej ziemi. Powiat to przede wszystkim ludzie, to przede wszystkim wartości, które symbolizują barwy sztandaru powiatu sandomierskiego, to szacunek i odpowiedzialność, to otwarcie na drugiego. My z perspektywy Kielc bardzo cenimy Ziemię Sandomierską i mamy świadomość, że w momencie kiedy rodziło się województwo świętokrzyskie, deklaracje stąd płynące dotyczące chęci przynależenia do tego województwa, były nie do przecenienia. Ten region nie byłby tak wspaniały, gdyby Powiat Sandomierski nie był jego częścią. Za to serdecznie dziękuję – powiedział Adam Jarubas. – W imieniu lokalnego Parlamentu, którym jest Sejmik Województwa Świętokrzyskiego gratuluję wam sukcesów jakie odnosicie i życzę na kolejne dziesięciolecia, by wiatry historii nigdy nie oddzieliły Ziemi Sandomierskiej od naszej kochanej Ziemi Świętokrzyskiej – dodał przewodniczący Tadeusz Kowalczyk.



- Ogromnie cenimy Ziemię Sandomierską - podkreślali Adam Jarubas i Tadeusz Kowalczyk

To było wielkie święto wszystkich mieszkańców powiatu kieleckiego!

Podczas uroczystej mszy świętej w Sanktuarium na Świętym Krzyżu poświęcony został sztandar - najważniejsze insygnium powiatu kieleckiego. - Godnie i z honorem przyjęliśmy ten sztandar - powiedział starosta kielecki **Zenon Janus** przyjmując z rąk przewodniczącego Rady Powiatu w Kielcach - **Tomasza Lato** najważniejsze insygnium naszej małej ojczyzny. Jubileusz 10-lecia był także znakomitą okazją do uhonorowania tych, którzy w minionej dekadzie pracowali na rzecz samorządu.

R.S.



Władze regionu świętokrzyskiego na jubileusz Powiatu Kielckiego przybyły w komplecie



W Sanktuarium na Świętym Krzyżu modlono się w intencji mieszkańców powiatu kieleckiego

Mieszkańcy – moją partią

Przez ponad sześćset lat Łągów cieszył się wszelkimi prawami przysługującymi miastu. Była tu i siedziba kasztelana, był też bogaty, sławny w całej okolicy targ. I choć w 1869 roku w odwecie za udział mieszkańców w Powstaniu Styczniowym zaborca pozbawił osadę miejskich splendorów, nikt nie stracił tam nadziei, że należne prawa zostaną kiedyś przywrócone. Dziś, po stu czterdziestu latach wiele wskazuje, że tak się stanie już niebawem, tym bardziej, że w kraju niewiele jest miejscowości, które zasługują na to w równym stopniu jak Łągów.

Wójt Stefan Bąk nie ma wątpliwości, że Łągów, prędzej czy później, znów będzie miastem. Lada moment rozpoczną się konsultacje z mieszkańcami; w ubiegłym roku Rada Gminy uznała, że należy zapytać o zdanie nie tylko Łągówian, ale też mieszkańców pozostałych sołectw. Jeśli mieszkańcy powiedzą prawom miejskim „tak”, wójt Bąk złoży natychmiast wniosek do wojewody świętokrzyskiego, zaś wojewoda przekaże go do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Czy mieszkańcy gminy chcą praw miejskich dla Łągowa? - Oczywiście! W ubiegłym roku podczas zebrań organizowanych w sołectwach prawie 90% z nich opowiedziało się za realizacją tego pomysłu; co ciekawe poparcie dla praw miejskich było większe w sołectwach gminy niż w samym Łągowie – mówi wójt gminy.

Napotkani przeze mnie przed budynkiem Urzędu Gminy Łągówianie nie mają wątpliwości: zasługują na bycie mieszczuchami! I trudno się z nimi nie zgodzić - biorąc pod uwagę choćby bogatą historię tej ziemi, jej walory przyrodnicze, a także turystyczno-krajoznawcze.

Łągów miał w swej historii wiele kart świetności. Jan Długosz podaje w swych kronikach, że w 1086 roku była tu siedziba kasztelana. W końcu XI wieku Łągów nadany został biskupstwu Kujawskiemu, a w połowie następnego stulecia stanął tu zamek. Ważną datą w historii tej urokliwej miejscowości jest 1253 rok - Łągów otrzymał wówczas zezwolenie na lokację miasta. Od 1375 roku do dziś odbywają się tu w czwartki słynne w całej okolicy targi.

Najcenniejszym zabytkiem Łągowa jest pochodzący z XV wieku kościół parafialny pw. Św. Michała Archanioła. Historycy sztuki twierdzą, że jego najstarszą częścią jest prezbiterium zbudowane prawdopodobnie w 1470 roku. O niepowtarzalności kościoła świadczą freski przedstawiające stacje Męki Pańskiej umieszczone na zewnętrznych ścianach świątyni. Według badających je historyków pochodzą one z XVII wieku. Interesującym miejscem do zwiedzania w gminie jest dwustumetrowa Jaskinia Zbójcka, a także wąwóz Dule wraz z występującymi w nim ponorami.

Doskonałe położenie, atrakcyjne tereny

Przesłanki historyczne to jednak za mało, by Łągówianie mogli z honorem nazywać swoją miejscowość miastem. Ważne, by Łągów się rozwijał, a to możliwe jest tylko poprzez zapewnienie potencjalnym inwestorom doskonałej infrastruktury i terenów pod inwestycje. A tych gmina



Wójt Łągowa - Stefan Bąk

naprawdę nie musi się wstydić. - Teren o powierzchni niemal 30 ha po byłym PGR w Łągowie został wyróżniony jako jedno z najlepszych miejsc lokalizacji inwestycji w III edycji ogólnopolskiego konkursu „Grunt na medal”, którego organizatorem jest Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych przy współpracy z marszałkami województw – mówi z uśmiechem wójt **Stefan Bąk** – Dzięki temu wyróżnieniu zyskaliśmy możliwość zarówno dodatkowej promocji gminy, jak również pozyskania nowych inwestycji, gdyż zgodnie z założeniami konkursu wyróżnione tereny są w pierwszej kolejności rekomendowane przez PAIiZ inwestorom zagranicznym, którzy planują rozpoczęcie bądź rozszerzenie działalności gospodarczej w Polsce. Pojawiła się tym samym szansa na utworzenie nowych miejsc pracy oraz rozwój gospodarczy nie tylko gminy, ale i ościennych miejscowości – dodaje wójt.

„A ma pan aż tyle czasu...?”

Ubiegły, 2008 rok był kolejnym w którym władze gminy realizując projekty otwierały nowe tereny inwestycyjne. Poprzez wykonanie uzbrojenia terenów w sieci wodociągowo – kanalizacyjne oraz przebudowę dróg podwyższył się standard życia mieszkańców, wzrosła atrakcyjność gminy dla inwestorów oraz turystów. - Co konkretnie udało się zrobić na terenie gminy w ubiegłym roku? – pytam wójta Bąka. – A ma pan aż tyle czasu...? – żartuje.

W 2008 roku przebudowano i wyremontowano ulice Rakowską i Słupską w Łągowie, za 127.343,60 złotych utwardzono pobocza i umocniono rowy w Lechówku, z dotacji na usuwanie skutków klęsk żywiołowych wykonana została droga Nowy Staw – Winna o długości 330 metrów, wyremontowana została również droga w Czyżowie o długości 900 metrów za kwotę 66.648,60 złotych. Gmina postanowiła też zadbać o budynki użyteczności publicznej; wykonano monitoring w budynku Urzędu Gminy, dzięki dotacji pozyskanej z Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 50% wartości zadania wyremontowany został za 153.167,43 złotych budynek Ośrodka Zdrowia w Łągowie – zamontowano m.in. windę, która ułatwia osobom starszym oraz niepełnosprawnym dotarcie do gabinetów lekarskich oraz pomieszczeń dla straży gminnej i Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Świętokrzyskiej. - W czerwcu 2008 roku zakończone zostało zadanie dotyczące termomodernizacji budynków użyteczności publicznej

na terenie gminy – mówi wójt – W Łagowie uważamy, że bez względu na wszystko należy stawiać na rozwój dzieci i młodzieży. Może to zabrzmieć banalnie, ale to oni naprawdę są naszą przyszłością; należy robić wszystko, aby dzieci miały dobre warunki edukacji i wszechstronnego rozwoju.

Dlatego właśnie w Szkole Podstawowej w Czyżowie zostały ocieplone ściany zewnętrzne budynku, wymieniona stolarka okienna – drzwiowa oraz ocieplony wentylowany stropodach. Natomiast w Szkole Podstawowej w Piotrowie zostało wykonane ocieplenie zewnętrzne ścian, ocieplenie stropodachu, wymieniono stolarkę okienną – drzwiową, parapety zewnętrzne zamontowano rynny dachowe oraz spustowe, koszt całkowity tych robót wyniósł ponad 274 tysiące złotych. Kolejną inwestycją było wykonanie drogi przy Szkole Podstawowej w Piotrowie za ponad 42 tysiące złotych. W grudniu ubiegłego roku została podpisana umowa na wykonanie zmiany pokrycia dachowego, usunięcie i unieszkodliwienie materiałów zawierających azbest na Szkole Podstawowej w Rudzie, a zakończenie zadania planowane jest na kwiecień 2009 roku. Idąc „za ciosem” gmina Łagów pod koniec 2008 roku złożyła deklarację przystąpienia do programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. Już ogłoszony został przetarg na opracowanie projektu budowlano-wykonawczego zespołu boisk sportowych, a wykonane zostanie przy Gminnym Zespole Szkół w Łagowie w bieżącym roku. W styczniu ogłoszony został przetarg na opracowanie projektu budowlano-wykonawczego zespołu boisk sportowych poprzez adaptację typowego projektu budowlanego.

Wójt Bąk cieszy się, że gmina ma już za sobą także prace związane z infrastrukturą wodociągową. – Możemy odetchnąć – mówi - W grudniu 2008 roku zakończyliśmy i odebraliśmy prace wykonane w ramach inwestycji dotyczącej budowy sieci wodociągowej wraz z przyłączami w miejscowościach Sędek oraz Czyżów. Są to ostatnie dwie miejscowości, które dotychczas nie były zwodociągowane – w tej chwili gmina pokryta jest wodociągami w 100%.

Uparcie przed do przodu!

Jakie wyzwania w najbliższej przyszłości wójt uważa za najważniejsze? Niewątpliwie rewitalizację łagowskiego Rynku, remont kościoła parafialnego w Łagowie oraz uregulowanie gospodarki wodno – ściekowej na terenie

gminy. Komenda „start!” już padła i wszystko jest na najlepszej drodze do realizacji tych inwestycji; w 2008 roku rozpoczęła się procedura opracowywania dokumentacji technicznej i uzyskania pozwolenia na budowę dla uregulowania gospodarki ściekowej na terenie całej gminy Łagów na łączną kwotę 947.705,76zł. Co więcej - w listopadzie 2008 roku uzyskano od wykonawców dokumentację budowy „Kompleksu administracyjno – usługowego wraz z zagospodarowaniem terenu przyległego” oraz dokumentację wraz z pozwoleniem na przebudowę oświetlenia ulicznego ul. Rynek w Łagowie na kablowe ziemne wraz z przyłączami. W ubiegłym roku gmina złożyła też wniosek do RPO „Zachowanie dziedzictwa kulturowego gminy Łagów poprzez rewitalizację Rynku wraz z przebudową oświetlenia” (1.641.139,00zł). Również Parafia Rzymskokatolicka Św. Michała Archanioła w Łagowie wspólnie z Gminą Łagów jako partnerem złożyła do PRO wniosek pn.: „Zachowanie dziedzictwa kulturowego gminy Łagów przez remont kościoła parafialnego” na wartość 6.332.040,00zł. Natomiast do Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w ramach Związku Gmin Gór Świętokrzyskich gmina złożyła wniosek na Uregulowanie gospodarki wodno – ściekowej na terenie gminy na kwotę ok. 37.800.000,00zł (tj. budowa kanalizacji sanitarnej w msc. Wola Łagowska wraz z rozbudową oczyszczalni ścieków w Łagowie 15.800.000,00zł oraz budowa kanalizacji sanitarnej w msc. Lechówek, Złota Woda, Płucki, Zamkowa Wola, część Sędka (tzw. Bielowa) oraz Duraczów, Ruda, Melonek, Gęsice, Sadków, Zbelutka Stara, Zbelutka Nowa (wraz z oczyszczalnią ścieków 22.000.000,00zł). Gmina posiada pełną dokumentację projektowo – kosztorysową oraz uzyskane pozwolenie na budowę dla projektu polegającego na budowie tzw. łączników sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w miejscowościach Piotród, Łagów, Winna, Nowy Staw. Koszt projektu 23.485,00zł. Projekt ten gmina chce zgłosić w 2009 roku do dofinansowania do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W 2009 roku wójt planuje jeszcze m.in. wymianę pokrycia dachowego w Świetlicy Środowiskowej w Łagowie poprzez usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest oraz dostosowanie budynków Gminnego Centrum Rehabilitacji, Świetlicy Środowiskowej oraz Ośrodka Zdrowia w Zbelutce do potrzeb osób niepełnosprawnych. Ważnym wyzwaniem w tym roku będzie także rozpoczęcie realizacji Odnowy wsi Piotród poprzez utworzenie centrum kulturalnego oraz Odnowy wsi Łagów poprzez zagospodarowanie terenu wokół Jaskini Zbójckiej.

Czy uda mu się to wszystko zrobić? – Wierzę, że tak! – mówi wójt Stefan Bąk – Największym atutem gminy Łagów są bowiem ludzie. Poza tym, że są ludźmi niezwykle otwartymi na innych, są przede wszystkim bardzo życzliwi. Wielokrotnie zdarzało się, że ten sprzedał na remont trochę stali w cenie złomu, tamten nieodpłatnie pomógł, inny doradził... Zwyczajnie zależy im na rozwoju swojej „małej Ojczyzny”. Dlatego właśnie, mimo, że bycie w naszych czasach włodarzem gminy to naprawdę ciężki kawałek chleba – w Łagowie warto nim być. Nie wolno załamywać rąk, trzeba uparcie przed do przodu. Kiedy mnie pytają, jaką opcję polityczną reprezentuję, odpowiadam zgodnie z prawdą, że jestem bezpartyjny. Bo moją partią są mieszkańcy gminy Łagów.

Robert Siwiec



Tak już wkrótce ma wyglądać łagowski rynek

Rok ważnych inwestycji

Miniony rok obfitował w wiele ważnych dla placówek ochrony zdrowia wydarzeń. Choćby uruchomienie w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach oddziału kardiochirurgii, otwarcie Ośrodka Pozytonowej Tomografii Emisyjnej w Świętokrzyskim Centrum Onkologii czy zakup cytomamobusu. Wiele lecznic wzbogaciło się o nowoczesną aparaturę medyczną. – Przed nami realizacja kolejnych ważnych dla regionu inwestycji. Część z nich otrzyma dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego 2007-2013 – zapowiada Marek Gos, członek Zarządu Województwa.

Zdrowie naszym priorytetem

W Programie Inwestycji Samorządu Województwa na lata 2007-2013 znalazło się 7 projektów z zakresu ochrony zdrowia planowanych do realizacji w ramach RPO WŚ. Koszt ich realizacji wyniesie łącznie 185,724 mln zł. Dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniesie 147,117 mln zł (85% planowanych kosztów). Projekty będą realizowane przez pięć jednostek ochrony zdrowia podległych Samorządowi Województwa – Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach, Świętokrzyskie Centrum Onkologii, Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze, Świętokrzyskie Centrum Psychiatrii w Morawicy i Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Św. Rafała w Czerwonej Górze. – Samorząd Województwa Świętokrzyskiego priorytetowo traktuje inwestycje mające strategiczne znaczenie dla ochrony zdrowia mieszkańców województwa. Od lat systematycznie przeznaczamy z naszego budżetu pokaźne kwoty na zakup sprzętu czy prace modernizacyjne w naszych placówkach. Dlatego realizację RPO rozpoczęliśmy od najbardziej newralgicznych dziedzin życia – od służby zdrowia i infrastruktury drogowej – podkreśla Marek Gos, członek Zarządu Województwa.

Pierwsze umowy podpisane

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku podpisane zostały pierwsze umowy na realizację projektów dotyczących inwestycji w naszych szpitalach.



Koncepcja rozbudowy WSZ w Kielcach o neurochirurgię



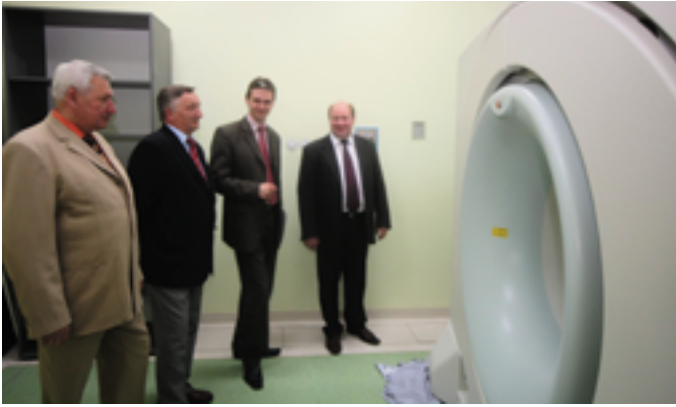
Wizualizacja budynku w którym mieścić się będzie kardiochirurgia

Dwa z nich dotyczą Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach – rozbudowy lecznicy o Oddział Neurochirurgii i rozbudowy Świętokrzyskiego Centrum Kardiologii o Kardiochirurgię. To ważne inwestycje, na które z niecierpliwością czekają pacjenci. Dzięki unijnemu wsparciu -9,5 mln zł - powstanie oddział neurochirurgii z 45 łóżkami dla pacjentów, oddział pooperacyjny oraz blok operacyjny na 2 sale wraz z salami opieki pooperacyjnej. Pozwoli to na zwiększenie przeprowadzanych ilości operacji neurochirurgicznych. Z kolei na rozbudowę Świętokrzyskiego Centrum Kardiologii szpital otrzymał ponad 14 mln zł. Na potrzeby Oddziału Kardiochirurgii nadbudowane zostaną 2 piętra; tam na powierzchni 2500 metrów kwadratowych powstaną nowe sale operacyjne i pooperacyjne, nowoczesny oddział z 15 łóżkami. Dzięki temu poprawi się dostępność pacjentów do specjalistycznej opieki medycznej w zakresie kardiochirurgii.



Marek Gos wręcza certyfikat pierwszemu pacjentowi operowanemu na kardiochirurgii

Środki unijne zasilą także konto Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Pod koniec listopada podpisana została umowa na realizację projektu, który przewiduje wyposażenie 3 sal operacyjnych i pomieszczeń sterylizacji. Całkowita wartość projektu to 9 mln 300 tys. zł, z czego dofinansowanie z RPO wyniesie 7 mln 905 tys. zł. ŚCO planuje także rozbudowę Oddziału Onkohematologicznego i Brahyterapii wraz ze stacją trafo (koszt inwestycji – 13,602 mln zł; dofinansowanie z EFRR – 11,562 mln zł). W tym roku z budżetu województwa został przyznany 1 mln zł na opracowanie dokumentacji projektowej niezbędnej do realizacji projektu. – Świętokrzyskie Centrum Onkologii to prawdziwa duma naszego województwa.



*Otwarcie Ośrodka
Pozytonowej Tomografii Emisyjnej*

stwa, stawiamy na rozwój tej placówki. Dlatego ośrodek ten musi być rozwijany i unowocześniany – ocenia Marek Gos.

Nowe oddziały – nowe możliwości

Są także szanse na poprawę warunków leczenia młodych pacjentów Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze. W Regionalnym Programie Operacyjnym znalazł się bowiem projekt dotyczący budowy i wyposażenia szpitalnego oddziału rehabilitacyjnego. Obecnie opracowywana jest dokumentacja projektowa inwestycji.

Pre-umowa została podpisana także na realizację rozbudowy, modernizacji i wyposażenia oddziałów szpitalnych w Świętokrzyskim Centrum Psychiatrii w Morawicy. Planuje się dobudowę skrzydła w pawilonie D, remonty oddziałów wraz z ich wyposażeniem oraz uruchomienie Oddziału Psychiatrii Młodzieżowej, jakże potrzebnego i oczekiwanego w naszym regionie. Koszt tej inwestycji to 19,379 mln zł, w tym dofinansowanie z EFRR – 8,985 mln zł. Realizacja - do 2014 r.

Na środki z RPO liczy także dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Czerwonej Górze, która złożyła projekt przewidujący budowę bloku operacyjnego, modernizację pracowni diagnostyki obrazowej pod potrzeby tomografii komputerowej i cyfrowego rentgena cyfrowego. W lecznicy przebudowane zostaną także ciągi komunikacyjne dostosowujące szpital do obowiązujących standardów, zapewniające pacjentom i personelowi bezpieczeństwo przeciwpożarowe.



*Nowoczesny cytomammobus odwiedza już
świętokrzyskie gminy*

Jak poinformował Marek Gos, członek Zarządu Województwa w ramach procedury konkursowej zgłoszony będzie projekt dotyczący remontu i przebudowy przyziemia oraz łącznika Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Kielcach. Koszt realizacji projektu wyniesie 5,5 mln zł. – W placówce tej chcemy uruchomić i wyposażyć pracownię rehabilitacyjną, z której korzystaliby pacjenci zmagający się z chorobami zawodowymi – mówi Marek Gos.

W trybie konkursowym o unijne pieniądze starać się będzie także Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Opieki Neuropsychiatrycznej w Kielcach, którego dyrekcja planuje generalny remont placówki. Wszystko po to, by WSZON stał się z czasem z prawdziwego zdarzenia Centrum Neurologicznym.

Wiele na to wskazuje, że jeszcze w tym roku mieszkańcy województwa świętokrzyskiego będą mogli korzystać z nowego oddziału rehabilitacji Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego, który powstanie przy ul. Kościuszki w Kielcach na bazie przychodni rehabilitacji i reumatologii. – Oddział ten jest bardzo oczekiwany przez pacjentów, na pewno poprawiłby sytuację osób, które po różnego rodzaju urazach miesiącami oczekują na przyjęcie na rehabilitację. Pacjenci będą tam mieli lepsze warunki do rehabilitacji i większy wybór zabiegów – przyznaje Marek Gos. Prawie gotowy jest nowoczesny budynek przy ul. Kusocińskiego w Kielcach, w którym mieścić się będzie psychiatria. Rozpocznie działalność po wybudowaniu drogi dojazdowej.

Warto wspomnieć także o zakupionym niedawno przez Świętokrzyskie Centrum Onkologii nowoczesnym cytomammobusie. Pozwoli on dotrzeć do pacjentek z całego regionu, szczególnie do gmin, które nie posiadają mammografów, a więc np. w okolice Włoszczowy, Końskich, Staszowa, Buska Zdroju. Wykonanie badań cytologicznych i mammograficznych na miejscu, zaowocuje wcześniejszym wykrywaniem schorzeń oraz lepszą profilaktyką zdrowotną. Obecnie cytomammobus odwiedza gminy powiatu staszowskiego. Kosztował około 2,5 mln. zł, część środków - prawie 300 tys. przekazał na jego zakup Samorząd Województwa Świętokrzyskiego.

By było cieplej...

- Nasze placówki czekają także inwestycje związane z termomodernizacją obiektów. Środki na ten cel będą pochodzić z budżetu województwa, RPO oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – zapowiada Marek Gos.

I tak – Świętokrzyskie Centrum Psychiatrii w Morawicy planuje modernizację kotłowni i pawilonów szpitalnych, szpital w Czerwonej Górze – docieplenie ścian budynku, remont dachu, wymianę okien oraz zamontowanie kolektorów słonecznych. Także w Świętokrzyskim Centrum Rehabilitacji baterie kolektorów słonecznych mają pomóc placówce na zaoszczędzeniu energii i ograniczeniu kosztów ogrzewania.

Wszystkie te działania oraz zapowiedzi realizacji wielu ważnych inwestycji dowodzą, że placówki ochrony zdrowia, w których gospodarzem jest Samorząd Województwa może imponować nie tylko fachowością kadry medycznej ale też coraz nowocześniejszą infrastrukturą, dzięki której pacjenci mogą leczyć się w dobrych warunkach.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Nowoczesna, otwarta dla wszystkich

Historia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach sięga 1945 roku. Właśnie wtedy, w kwietniu rozpoczęła ona działalność pod nazwą Centralnej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Kieleckiego. Inicjatorem jej powstania był Piotr Ormańczyk, wizytator szkół powszechnych, który widział konieczność utworzenia instytucji zajmującej się gromadzeniem literatury dla nauczycieli. W 1951 r. w wyniku reorganizacji biblioteka otrzymała nazwę Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej i objęła swym zasięgiem sieć nowoutworzonych bibliotek pedagogicznych w powiatach ówczesnego województwa kieleckiego. Obecnie, PBW w Kielcach posiada 12 filii w miastach powiatowych regionu świętokrzyskiego. Organem prowadzącym placówki jest Samorząd Województwa Świętokrzyskiego.

Rocznie odwiedza ją około 150 tysięcy czytelników. – Liczba ta nie zmniejsza się. Grono naszych stałych czytelników stanowią studenci i nauczyciele, a od kilku lat także maturzyści, którzy właśnie w naszej bibliotece uczą się tworzyć bibliografie do prezentacji maturalnych z języka polskiego – mówi Urszula Salwa, od 1 sierpnia 2008 r. dyrektor PBW. – Odbywają się tutaj lekcje biblioteczne dla wszystkich typów szkół i studentów. Uczniowie poznają zasady korzystania z usług biblioteki, uczą się wyszukiwania potrzebnych informacji w tradycyjnych i elektronicznych źródłach. Organizujemy także liczne wystawy, spotkania dla nauczycieli, co roku uczestniczymy w Targach Edukacyjnych, prezentując naszą ofertę – wylicza dyrektor PBW.

Na dowód tego Urszula Salwa pokazuje bogato ilustrowaną kronikę biblioteki, która obrazuje mnogość działań prowadzonych przez placówkę.

W ubiegłym roku Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach otrzymała dotację na realizację Programu Wyrównywania Szans Edukacyjnych. Jego celem było



*Urszula Salwa
od 1 sierpnia 2008 r. dyrektor PBW*

stworzenie warunków do zwiększenia liczby zajęć edukacyjno-wspomagających dla dzieci w wieku przedszkolnym, wyrównanie szans edukacyjnych uczniów niepełnosprawnych poprzez zgromadzenie materiałów audiowizualnych. PBW zakupiła programy komputerowe i książki mówione na nośnikach elektronicznych oraz projektory.

– Po jednym komplecie przekazaliśmy do naszych filii. O posiadanych przez nas materiałach poinformowaliśmy Kuratorium Oświaty, przedszkola i szkoły województwa świętokrzyskiego. Korzystają z nich nauczyciele na zajęciach w przedszkolach oraz szkołach integracyjnych i specjalnych – informuje dyrektor Salwa.

PBW oprócz bogatego księgozbioru naukowego posiada czasopisma, (niektóre nawet od XIX w.), liczne regionalia, zbiór encyklopedii, słowników, księgozbiór współczesny i historyczny oraz zbiory audiowizualne – kasety video, płyty CD, DVD, grafiki, przeźrocza i mikrofilmy. W 2000 r. na większą skalę rozpoczęto proces automatyzacji biblioteki.

Działa tu także punkt informacji europejskiej, na miejscu można kopiować fragmenty nagrań, skanować, skorzystać bezpłatnie z internetu.

– Nasze zbiory są systematycznie uzupełniane. Dużą w tym zasługą Zarządu Województwa, który przekazuje nam pieniądze na zakup nowości wydawniczych, m.in. we wrześniu otrzymaliśmy na ten cel 50 tys. zł.

W naszych filiach systematycznie wymieniamy także sprzęt komputerowy. Ostatnio udało nam się zakupić 10 komputerów. Zmieniamy meble, regały biblioteczne, wszystko po to, by czytelnik mógł korzystać z naszego księgozbioru w przyjaznych warunkach – mówi dyrektor Salwa.

W PBW pracują 92 osoby, w tym 60 nauczycieli - bibliotekarzy. Większość z nich to nauczyciele dyplomowani i mianowani, stale podnoszący swoje kwalifikacje.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach mieści się przy ul. Jana Pawła II 5. Budynek został wybudowany przez biskupa Szaniawskiego. W latach 1724-1726 mieściła się tu szkoła przygotowawcza dla alumnów i seminarium duchowne. Za czasów Stefana Żeromskiego funkcjonowało w nim gimnazjum. Budynek należy do nielicznych w Kielcach obiektów z XVIII w.

W 1935 r. powstał budynek, w którym mieści się obecnie część administracyjna i merytoryczna biblioteki.



*Odnowiony budynek
Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach*

PBW w liczbach

Księgozbiór Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej to 650 tysięcy książek, czasopism i zbiorów specjalnych. Pracuje tu 60 nauczycieli i 32 pracowników administracji. W poczet czytelników sieci bibliotek pedagogicznych województwa świętokrzyskiego zapisanych jest 26 227 osób (z czego 17 045 to studenci). W 2008 r. skorzystali oni prawie z 318 tysięcy voluminów.

Filie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej znajdują się w Busku Zdroju, Jędrzejowie, Kazimierzy Wielkiej, Końskich, Opatowie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Pińczowie, Sandomierzu, Skarżysku-Kamiennej, Starachowicach, Staszowie i Włoszczowie.

W Kielcach, ze zbiorów PBW można korzystać: w poniedziałki, wtorki, środy i piątki – w godz. 10.00-19.00; w soboty – godz. 10.00-14.00

W ostatnich miesiącach udało poprawić wygląd zabytkowego budynku biblioteki w Kielcach.

- Dzięki Zarządowi Województwa udało nam się wyremontować elewację od strony zachodniej i północnej oraz budynek administracji. Inwestycja kosztowała 247 tys. zł. W tym roku planujemy odnowić także elewację od strony Izby Celnej – dodaje Urszula Salwa.



*PBW oraz jej filie
słyną z niezwykle interesujących wystaw*

W budynku filii PBW w Końskich wymieniona została stolarka okienna. W planach dyrekcji jest także odnowienie wnętrza w kilku placówkach oraz zakup samochodu służbowego. Biblioteka Pedagogiczna jest bowiem jednostką wojewódzką która ma swoje filie we wszystkich miastach powiatowych. Tak więc niezbędne jest ciągle komunikowanie się i hospitalizacja placówek. Priorytetem w działaniach biblioteki są także stałe i systematyczne zakupy nowości wydawniczych, dlatego – jak zapewnia dyrektor Salwa - w miarę możliwości księgozbiór będzie uzupełniany o nowe pozycje.

Dziś trudno sobie wyobrazić zdobywanie wiedzy bez możliwości korzystania z nowoczesnie udostępnionego księgozbioru. A te warunki zgodnie z najwyższymi standardami stara się spełniać właśnie Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach.

M.N.

Konkursy

Dziękujemy Państwu za udział w naszych konkursach. Tradycyjnie już zadziwiła nas ilość kartek pocztowych i listów elektronicznych z odpowiedziami przesłanych do redakcji. Cieszy nas szczególnie, że duże zainteresowanie wzbudziła Krzyżówka pod choinkę zamieszczona w specjalnym, noworocznym wydaniu „Naszego Regionu”. Hasło utworzone z liter prawidłowo rozwiązanej krzyżówki brzmi „NASZ REGION”. Taką właśnie odpowiedź przesłała do naszej redakcji m.in. **Felicja Kochanowicz** z Brzostkowa k. Nowego Korczyna i **Adaś Tusień** z Kielc, którzy otrzymują nagrody.

W konkursie dotyczącym zabytków województwa świętokrzyskiego wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy również dwoje zwycięzców. Oto oni: **Danuta Pepasińska** z Kielc i **Piotr Brzostowicz** z Połańca.

Serdecznie gratulujemy doskonałej znajomości województwa świętokrzyskiego! Nagrody wyślemy Państwu pocztą.

A oto poprawna odpowiedź: zdjęcie zamieszczone w numerze 22-23 „Naszego Regionu” przedstawiało oczywiście **rzeźbę męczennicy pochodzącej z Katanii na Sycylii - św. Agaty, która usytuowana jest na terenie pokamedulskiego zespołu klasztorowego z XVII wieku w Rytwianach (Pustelnia Złotego Lasu „Źródło”).**

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu. Oto pytanie: **jaki obiekt zabytkowy w naszym regionie przedstawia zamieszczona obok fotografia?**

Odpowiedzi należy nadsyłać do 20 lutego 2009 r. na adres poczty elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody! Życzymy powodzenia!

R.S.



Imię i nazwisko...**Wiesław Jerzy Gałka**

Z wykształcenia jestem... inżynierem rolnictwa, ukończyłem również studia podyplomowe z administracji

Pracuję w... Urzędzie Gminy w Nowej Słupi, pełniąc funkcję wójta. Od 18 lat pracuję w samorządach.

Cel, jaki mi przyświeca...

- **w pracy** ... dobrze służyć swoim doświadczeniem zawodowym na rzecz rozwoju gminy, społeczności lokalnej

- **w życiu prywatnym**... poświęcać każdy wolny czas rodzinie

Najważniejsze w życiu jest... poszukiwanie prawdy i sztuka kompromisu

Lubię... ludzi odważnych, szczerych, konsekwentnych w działaniu

Nie lubię... nierzetelności, robienia rzeczy na pokaz

**Imię i Nazwisko...****Andrzej Przygoda**

Z wykształcenia jestem... nauczycielem

Pracuję w... Urzędzie Gminy w Brodach. Byłem radnym, zastępcą wójta, sekretarzem gminy a obecnie jestem wójtem.

Cel jaki mi przyświeca...

- **w pracy**... służba dla drugiego człowieka; profesjonalizm w każdym działaniu

- **w życiu prywatnym**... troska o dobro najbliższych

Najważniejsze w życiu jest... rodzina

Lubię... rozmawiać z mądrymi i życzliwymi ludźmi

Nie lubię... obtudy

**Imię i nazwisko...****Maciej Lubecki**

Z wykształcenia jestem... zoo-technikiem

Pracuję w... od 10 lat jako wójt Gminy Miedziana Góra

Cel, jaki mi przyświeca...

- **w pracy**... stworzenie warunków bytu mieszkańcom Gminy nie gorszych niż w mieście poprzez rozbudowę infrastruktury technicznej, a nawet lepszych pod względem obsługi przez poszczególne jednostki działające pod nadzorem Gminy

- **w życiu prywatnym**... najważniejsze jest zdrowie rodziny oraz zgoda i dobro w całym tym znaczeniu

Najważniejsze w życiu jest... optymizm i postępowanie zgodne z sumieniem, gdyż to odbija się wszystko na psychice, która odpowiedzialna jest za całokształt zdrowia człowieka

Lubię... rozwiązywać problemy, przebywać w towarzystwie ludzi otwartych i wypoczywać na łonie przyrody

Nie lubię... obtudy, zakłamania i lenistwa

**Imię i nazwisko...****Jerzy Murzyn**

Z wykształcenia jestem... magistrzem administracji

Pracuję w... Urzędzie Gminy Boddzechów, pełniąc funkcje wójta

Cel, jaki mi przyświeca...

w pracy... to co robię, robić dobrze

w życiu prywatnym... najważniejsza jest rodzina

Najważniejsze w życiu jest... zdrowie

Lubię... samochody, dobrą muzykę i przebywanie na łonie przyrody

Nie lubię... głupoty i chamstwa



„Złote Pióra” rozdane

Lidia Cichocka z redakcji „Echa Dnia” zajęła pierwsze miejsce w konkursie o „Złote Pióro Marszałka”. Uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu odbyło się w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach podczas spotkania noworocznego Marszałka i Zarządu Województwa ze środowiskiem dziennikarzy regionu świętokrzyskiego.

Na konkurs ogłoszony przez marszałka Adama Jarubasa wpłynęło ponad 100 prac 24 autorów. - Jury miało bardzo trudne zadanie, ponieważ wszystkie nagrodzone prace reprezentowały wysoki poziom dziennikarski oraz dotyczyły ważnych spraw, które w ubiegłym roku działały się w naszym regionie - poinformował **Bernard Antos**, dyrektor generalny Urzędu Marszałkowskiego, który ogłosił werdykt jury.

Jury pod przewodnictwem marszałka Adama Jarubasa główną nagrodę w kategorii publikacji prasowych postanowiło przyznać **Lidii Cichockiej** z „Echa Dnia” za artykuły pokazujące, że „chcieć to móc”, zarówno jeśli chodzi o działania gminy, jak i ludzi, którzy potrafią się zorganizować, by zrobić coś dobrego dla swojej małej społeczności. Drugie miejsce zajęły ex quo: **Joanna Gergont** z „Gazety Wyborczej” w Kielcach i **Beata Orłowska-Gabrek** z „Tygodnika Nadwiślańskiego”, a trzecie – **Janusz Kędracki** z „Gazety Wyborczej” w Kielcach.

Wyróżnienia przyznano **Jerzemu Kosowskiemu** – za artykuły o ważnych sprawach małych społeczności oraz wkład w rozwój prasy lokalnej oraz **Monice Rosmanowskiej** z „Gazety Wyborczej” w Kielcach.

W kategorii **publikacji radiowych i telewizyjnych** jury przyznało drugą nagrodę dla **Iwony Sabat** oraz **Jarosława Siłakiewicza** z Internetowej Telewizji Kielce za interesujące reportaże pokazujące, że jesień życia może być radosna, jeśli realizuje się swoje pasje. Wyróżnienia otrzymali: **Michał Michta** z Telewizji Internetowej Masłów Info oraz **Magdalena Smożewska-Wójcikiewicz** z Polskiego Radia Kielce za audycję „Szalom Chmielnik”.

- Serdecznie gratuluję wszystkim laureatom konkursu. Cieszę się, że w swoich publikacjach, materiałach radiowych i telewizyjnych podejmujecie niezwykle ważne tematy związane z funkcjonowaniem samorządu. Dziękuję, że skupiacie się na rzeczach istotnych dla mieszkańców całego regionu, ale że dostrzegacie także sprawy ważne dla mieszkańców lokalnych społeczności. Już dziś zachęcam do udziału w III edycji naszego konkursu - powiedział marszałek **Adam Jarubas**.

Laureatom konkursu serdecznie gratulujemy!

M.N.



Bernard Antos ogłosił werdykt jury



Laureatka pierwszej nagrody odbiera gratulacje od Adama Jarubasa



Przewodniczący Tadeusz Kowalczyk wręcza nagrodę Januszowi Kędrackiemu



Iwona Sabat i Jarosław Siłakiewicz - najlepsi w kategorii publikacji radiowych i telewizyjnych



*Zdzisław Wrzałka i Violetta Arlak
ramię w ramię wspierali WOŚP*



Zajęcia w podgrupach...



Zawsze zgodni, zawsze mówią jednym głosem... Grigorij Szaginion, Wojciech Kurek, Zdzisław Wrzałka i Bogusław Moskal



- Mój mundur był ładniejszy, ale wasze granatowe też niczego sobie! Miroslaw Schlosser i Wieslaw Woszczyzna



*Ręce w górę drodzy państwo!
Głosujemy nad budżetem*



- A nie mówiłam, że jak „Barbara po wodzie to Boże Narodzenie będzie po lodzie”? Barbara Duda i Marek Gos



*Budżet przyjęty, mamy powody do zadowolenia.
Marek Gos, Włodzimierz Wielgus*



*- Ty też zagłosujesz „za”?
No to jest nas już czterech!*



*- Jak ze zdrowiem u pana? - A u pani?
Teresa Czernecka, Stanisław Gózdź*



*- Codziennie i od święta grają w jednej orkiestrze -
Zenon Janus, Adam Jarubas*



*-Jarek, nie odwracaj się! Na salę weszli paparazzi!
Marcin Perz, Jarosław Przygodzki*



*- Pokopiemy? - Oczywiście, niech tylko się murawa
zazieleni! Adam Jarubas, Jacek Kowalczyk*



*Janusz Koza, Józef Bąk
w refleksyjnym nastroju...*



*- Buziak od Alfredy Zawieruchy-Rubak? Bezcenny!
Uśmiechamy się, ale... z zazdrością!*



*W kręgu przyjaciół: Zdzisław Wojciechowski,
Bernard Antos, Marek Gos*

„Talenty Świętokrzyskie” nagrodzone

Są młodzi i utalentowani, zdobywają laury na międzynarodowych olimpiadach, konkursach i turniejach, wyróżniają się wybitnymi osiągnięciami naukowymi i artystycznymi. Podczas sesji Sejmiku uhonorowano zwycięzców konkursu „Talenty Świętokrzyskie”.

- To niebywałe, że nagrodzone dziś świętokrzyskie Talenty reprezentują tak ogromny obszar zainteresowań i pasji. Nie tylko osiągacie imponujące wyniki w nauce, ale też pasjonują was najróżniejsze dziedziny działalności ludzkiej; historia, sport, taniec, literatura, działalność społeczna. Jestem przekonany, że niektórzy z was w przyszłości zasiądą na tej sali jako radni i będą aktywnie wpływać na rozwój naszego województwa. Gorąco tego życzę – mówił przewodniczący Sejmiku **Tadeusz Kowalczyk**.

Od 2000 r. tytuł „Talenty Świętokrzyskie” otrzymało 150 uczniów i studentów. W tym roku postanowiono poszerzyć grono laureatów i uhonorować 25 osób, zaś wyróżnienia przyznać 26 młodym ludziom. Nagrodzeni otrzymali średnio po ok. 1000 złotych. W edycji 2008 konkursu „Talenty Świętokrzyskie” przyznano 25 nagród i 26 wyróżnień.

Redakcja



Agnieszka Ramiączek odbiera nagrodę



„Talentom” gratulacje składali członkowie Prezydium Sejmiku i Marszałek

Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in.

Agata Barczyk z Mójczy, uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Jadwigi Królowej w Kielcach. Jest laureatką III edycji Olimpiady Przedsiębiorczości, otrzymała wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny”. Wraz z zespołem opracowała projekt Architektura wnętrz „La Maison”, który został wyróżniony w finale wojewódzkiego konkursu „Portfolio Młodego Przedsiębiorcy” w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.

Wioletta Kaczmarczyk z Kielc, uczennica VII LO im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Niezwykle uzdolniona muzycznie osoba. Laureatka wielu konkursów i festiwali piosenek na poziomie ogólnopolskim i międzynarodowym. M.in. zajęła II miejsce w IV Ogólnopolskim Konkursie na interpretację piosenki A. Osieckiej „Oceany”, III miejsce podczas XIX Nocnych Spotkań z Piosenką Turystyczną i Poezją Śpiewaną w Radomiu oraz na I Festiwalu Carnival Mondale Per Giovani e bambini w Wenecji. Otrzymała nagrodę specjalną na VIII Ogólnopolskim Festiwalu Dzieci i Młodzieży „Tęczowe nutki Jana Wojdaka” w Częstochowie, współpracowała z młodzieżowym zespołem „Sparks”, nagrywała płytę z zespołem „Wawele”.

Marzena Słowik z Kielc, studiuje filologię polską na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym J. Kochanowskiego w Kielcach. Jest laureatką wielu konkursów fotograficznych. M.in. zajęła I miejsce w Konkursie Fotograficznym „SUPERLATO z SUPERFOTO Edycja 2008”, zdobyła wyróżnienie w Konkursie Fotograficznym „Polskie ogrody” oraz I miejsce w Konkursie „Zanurzeni w przyrodzie”. Z powodzeniem brała udział w konkursie dziennikarskim „Młodzi XXI wieku, skąd przybywamy, jacy jesteśmy, dokąd zmierzamy” (II miejsce). Współpracuje z Portalem Informacji Kulturalnej i magazynem studenckim „Presik”.

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, Aleja IX Wieków Kielc 3

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 041 343 90 37
www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny: Dariusz Detka

Zastępca redaktora naczelnego: Robert Siwiec

Sekretarz redakcji: Małgorzata Niewczas-Sochacka

Kolegium redakcyjne: Iwona Sinkiewicz, Ewa Turas

Druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Budżet na 2009 rok przyjęty

Podczas sesji Sejmiku 29 grudnia ub. roku radni jednogłośnie przyjęli budżet województwa na 2009 rok. Kwota wydatków tegorocznego budżetu to 322 860 913 złotych. Przyjęty poziom wydatków budżetu pokrywa się co do złotówki z kwotą prognozowanych dochodów, co oznacza, że budżet ma charakter zrównoważony, a Zarząd Województwa nie zakłada deficytu budżetowego.

- Po raz pierwszy zdecydowaliśmy się przedłożyć projekt przyszłego budżetu przed końcem bieżącego roku budżetowego - powiedział rekomendujący uchwałę budżetową marszałek **Adam Jarubas** i jak zapewniał - możemy dziś mówić o korzystnej sytuacji województwa, nie posiadamy bowiem zadłużenia. Zdaniem **marszałka** na wymagany wkład własny do programów operacyjnych, które są planowane do realizacji w przyszłym roku województwo dysponuje nadwyżkami z lat ubiegłych wysokości 60 milionów złotych. - Także za 2008 rok spodziewamy się nadwyżki finansowej, głównie z ponadplanowych dochodów z tytułu udziału od osób prawnych - podsumował **Adam Jarubas**.

Marszałek mówił też o kwestiach, które mogą mieć negatywny wpływ na realizację przyszłorocznego budżetu: - Trudno ocenić jak kryzys gospodarczy dotknie nasz kraj. Dlatego ostrożnie szacowaliśmy dochody, zwłaszcza podatku PIT - mówił marszałek. - W trudnej sytuacji są niektóre szpitale wojewódzkie, być może konieczne będzie gwarantowanie przez Sejmik pożyczek dla naszych placówek ochrony zdrowia. Jednak założenia budżetu są takie,

że powinien on pozwolić na w miarę dobre funkcjonowanie jednostek podległych samorządowi województwa - podkreślał marszałek.

Na dochody budżetu województwa w 2009 roku składają się:

- subwencja ogólna z budżetu państwa (148 957 802 zł) 46,1 %.
- dotacje celowe z budżetu państwa (48 358 000 zł) 15%.
- udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa 36,9% (119 267 531 zł) z tego we wpływach z podatku dochodowego od: osób fizycznych 19.267.531 zł i osób prawnych 100 000 000 zł.
- pozostałe dochody (6 277 580 zł) 1,9%.

W projekcie nie ujmowano dochodów z dotacji rozwojowych na realizację programów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej, które będą wprowadzane w trakcie roku.

Wydatkami budżetu województwa na 2009 rok objęte zostały środki na:

- transport i łączność - 32,6%
- administrację publiczną - 16,2%
- rolnictwo i łowiectwo - 12,7%
- kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego -12,4%
- ochronę zdrowia - 10,5%

Wydatkami budżetu na 2009 rok obejmą programy i projekty realizowane z udziałem środków pochodzących z budżetu UE w łącznej kwocie 98 268 135 złotych, stanowiące głównie wkład własny:

- Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 (21 867 000 zł),
- Regionalnego Programu Operacyjnego (46 196 275 zł),
- Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (3 187 000 zł),
- Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej (14 098 860 zł),
- Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (12 919 000 zł). **(sin)**

Rekordowa strona

1.118.843 – to kolejny rekord, którym poszczycić się może strona internetowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Tyle bowiem wejść odnotowano na nią w ubiegłym roku.

Witryna naszego Urzędu cieszy się dużym zainteresowaniem internautów. Od wielu miesięcy odnotowuje systematyczny wzrost ilości odwiedzających ją użytkowników. Tylko w grudniu odwiedziło ją ponad 110 tysięcy osób. Najczęściej odwiedzane kategorie to: „Wiadomości”, „Informacje z departamentów” oraz „Konkursy”. Dużym zainteresowaniem cieszy się także Telewizja Internetowa Urzędu Marszałkowskiego. Mimo, iż działa niespełna rok, zyskała już grono zagorzałych widzów.

Jak podają statystyki szczególną popularnością nasza witryna cieszyła się w pierwszym tygodniu września. Odwiedziło ją wówczas ponad 54 tysiące internautów. Bez wątplenia wpływ na to miały organizowane przez nasz Urząd obchody 10-lecia Województwa Świętokrzyskiego.

Dużym zainteresowaniem cieszy się także zakładka „Co nowego”, dzięki której czytelnicy zdobywają aktualne informacje o wydarzeniach i imprezach organizowanych w naszym województwie.



Nasza witryna www.sejmik.kielce.pl doceniona została także przez osoby niepełnosprawne. Redaktorzy strony zostali zaproszeni do udziału w Forum Dyskusyjnym „Działania samorządów na rzecz osób niepełnosprawnych”, podczas którego podzielili się doświadczeniami z innymi samorządami. Strona internetowa Urzędu Marszałkowskiego została uznana bowiem za najbardziej dostępną dla osób niewidomych w Polsce.

Wszystkim internautom dziękujemy za zainteresowanie portalem Urzędu. Wszelkie spostrzeżenia i sugestie prosimy przysyłać na adres redakcji: stroma@sejmik.kielce.pl

Z pewnością będą one pomocne w ulepszaniu naszej witryny. **M.N.**

Efektywny rok pracy policjantów

Roczna narada Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji z kierownictwem jednostek i komórek organizacyjnych policji województwa świętokrzyskiego odbyła się w Sali Kominkowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach. W spotkaniu wzięli udział przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Tadeusz Kowalczyk, Marszałek Adam Jarubas, zastępca Komendanta Głównego Policji gen. Kazimierz Szwajcowski a także przedstawiciele straży pożarnej, straży miejskiej, wojska oraz świętokrzyskich powiatów.

Dane statystyczne przedstawione podczas narady przez przedstawicieli Komendy Wojewódzkiej Policji jednoznacznie wskazują, że nasze województwo jest jednym z najbardziej bezpiecznych w Polsce, a Komenda Miejska Policji w Kielcach jest najlepsza w kraju. Policjanci odnotowali spadek ilości tzw. przestępstw stwierdzonych z 40561 w 2007 roku do 34606 w 2008 roku. Zmniejszyła się także liczba „grzechów” o charakterze kryminalnym (z 22620 w 2007 roku do 17599 w roku ubiegłym) i gospodarczym (z 10165 do 9047). Znacznie wzrósł także odsetek wykrywanych przestępstw; wynosi on w województwie świętokrzyskim 77,3%, podczas gdy w skali kraju tylko 65,9%. Pomimo spadku ilości przestępstw na czele listy, podobnie jak w latach ubiegłych, znalazły się kradzieże (27,8% wszczętych postępowań), włamania (13,58%), rozboje (3,55%), bójki i pobicia (2,82%) i kradzieże samochodów (1,36%). We wszystkich tych kategoriach w ciągu minionego roku odnotowano znaczny wzrost wykrywalności w stosunku do roku 2007. W porównaniu z 2007 rokiem o 3% spadła liczba wypadków drogowych. Zatrzymano też 7 tysięcy pijanych kierowców.

Wszyscy uczestniczący w spotkaniu policjanci podkreślali znaczną pomoc, jaką policji niosą samorządy; zarówno wojewódzki, jak i powiatowe oraz gminne.

- Wsparcie samorządów jest bezcenne. Urząd Marszałkowski, a także Starostwa i Urzędy Gmin wspierają nas nie tylko finansowo ale też logistycznie i mentalnie. To właśnie dzięki pomocy samorządów udało się w minionym roku przeprowadzić szereg akcji i kampanii informacyjnych. Wspólnie prowadzone działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego, zaowocowały wzrostem świadomości naszej społeczności, spadkiem przestępstw kryminalnych i wypadków drogowych - mówił Świętokrzyski Komendant Wojewódzki Policji mł. insp. **Mirosław Schlosser**. Komendant Wojewódzki otrzymał podczas narady z rąk szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk. Eugeniusza Nikulina odznakę będącą wyrazem uznania i formą podziękowania za dotychczasową współpracę obu służb.

Z kolei Marszałek **Adam Jarubas** dziękował policjantom za wspaniałe wyniki w tropieniu przestępców: - W minionym roku świętokrzyscy policjanci wykonali olbrzymią pracę. Z roku na rok zaufanie do policji wzrasta; widzi-



*- Należy wam się czwórka z bardzo dużym plusem!
- zwrócił się po policjantów Tadeusz Kowalczyk*

my coraz więcej policjantów na ulicach co przekłada się na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa u obywateli. Kapitalnym pomysłem były debaty społeczne organizowane we wszystkich powiatach naszego województwa – sprawiły, że mieszkańcy mogli bezpośrednio przekazać stróżom prawa swoje uwagi i prośby, mogli podzielić się bólczkami. Wspólnie ze świętokrzyskim samorządem policja stworzyła wspólny front na rzecz poprawy bezpieczeństwa w naszym regionie. Jako samorząd wojewódzki będziemy robili wszystko, by wzmocnić ten front. – mówił Marszałek.

Przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk zwrócił uwagę na zgodną współpracę policji ze wszystkimi szczeblami samorządu w województwie świętokrzyskim: - Słupki dotyczące spadku przestępczości i wzrostu wykrywalności przestępstw nie biorą się z niczego. Na pewno nie są efektem tego, że mieszkańcy naszego regionu są „bardziej łagodni i święci” od obywateli innych części kraju. Wszak bezrobocie, czyli jeden z podstawowych elementów mających wpływ na przestępczość, jest u nas relatywnie wysokie. Zatem spadek przestępczości to efekt bardzo ciężkiej pracy policji, a także zgodnej współpracy z samorządami. Należy wam się czwórka z bardzo dużym plusem! – powiedział **Tadeusz Kowalczyk**.

- Tak naprawdę to, czy wykrywalność wzrośnie nam o jeden procent, czy spadnie o dwa, nie jest tak istotne jak to, czy mieszkańcy czują się bezpiecznie. Dlatego 2009 rok poświęcimy na to, aby poczucie bezpieczeństwa wzrosło – takimi słowami zakończył odprawę dowódca świętokrzyskich policjantów, mł. insp. Mirosław Schlosser.

Jednakże główne cele świętokrzyskiej policji w 2009 roku to także zmniejszenie liczby wypadków na drodze, walka z przestępczością narkotykową i pseudokibicami. Komendant Schlosser szczególnie podkreślił także konieczność powołania zespołu do walki z przestępczością nieletnich.

Na narty w Świętokrzyskie

Dziewięć ośrodków narciarskich z wyciągami dla dorosłych i dla dzieci, oświetlone i sztucznie naśnieżane stoki, wypożyczalnie sprzętu i szkoły narciarskie. Świętokrzyskie to prawdziwy raj dla miłośników białego szaleństwa. W tym sezonie aura jest łaskawa dla narciarzy, nic więc dziwnego, że od początku roku pełną parą pracują wyciągi na świętokrzyskich stokach. Są one bardzo chętnie odwiedzane także przez mieszkańców Warszawy, Radomia czy Łodzi, którzy na szybki weekendowy wypad na narty wybierają właśnie nasz region.

W Górach Świętokrzyskich, choć niezbyt wysokich, funkcjonuje kilkanaście wyciągów narciarskich, zarówno dla tych początkujących, jak i zaawansowanych miłośników jazdy na nartach. Do dyspozycji amatorów białego szaleństwa są dobrze przygotowane stoki – naśnieżone i oświetlone, dzięki czemu można szusować do późnych godzin wieczornych. Przy wielu z nich działają wypożyczalnie sprzętu i szkoły narciarskie. W pobliżu większości wyciągów usytuowane są parkingi i punkty gastronomiczne.

Chyba najpopularniejszym kieleckim stokiem jest **Telegraf** z podwójnym orczykiem i 500-metrową trasą zjazdową. Znajduje się tam także mały wyciąg dla dzieci i początkujących narciarzy. Stok jest oświetlony, sztucznie naśnieżany, ratrakowany. Jest tam serwis narciarski, wypożyczalnia sprzętu oraz karczma i duży parking, na którym niejednokrotnie spotkać możemy samochody z rejestracjami sąsiednich województw. Ze stoku korzystają także miłośnicy sportów zimowych m.in. z Mazowieckiego, Łódzkiego, Podkarpackiego. - Od lat przyjeżdżam na kieleckie stoki. Są tu dobre warunki do szusowania na nartach i snowboardzie. Mieszkam w Radomiu, więc do Kielc mam zdecydowanie bliżej niż np. do Zakopanego. A warunki są tu bardzo dobre, ceny przystępne, no i nie muszę podróżować zatłoczoną „zakopianką” – mówi **Andrzej Malinowski**, którego spotkaliśmy z rodziną na trasie zjazdowej Na Stadionie.

- Osób zainteresowanych narciarstwem przybywa – przyznaje **Krzysztof Bobek** z prywatnego Ośrodka Narciarskiego Sabat Krajno. - Naszym klientom staramy się zapewnić jak najlepsze warunki. Do ich dyspozycji jest stok o długości 900 m, sztucznie naśnieżany i ratrakowany, restauracja, wypożyczalnia sprzętu oraz szkoła narciarska. W pobliżu wyciągu znajdują się liczne gospodarstwa agroturystyczne, pensjonaty i hotel, w których można zarezerwować noclegi. Jeśli aura pozwoli to planujemy uruchomić wyciąg dla osób stawiających pierwsze kroki na nartach – dodaje Krzysztof Bobek.

Sezon narciarski rozpoczął jako pierwszy stok w Szwajcarii Bałtowskiej. - Dla miłośników białego szaleństwa przygotowaliśmy dwie niebieskie trasy narciarskie o długości 340 i 570 metrów oraz osłą łączkę. Podczas ostatnich dwóch tygodni, szczególnie w soboty i niedziele z naszych usług korzystało ok. 2500 osób, głównie z Ostrowca Świętokrzyskiego, Sandomierza, Radomia, Kozienc, Kraśnika, ale przyjeżdżają także mieszkańcy Warszawy

Świętokrzyskie stoki

Góra Telegraf (406 m n.p.m.)
Kielce - Góra Pierścienica (365 m n.p.m.)
Stacja narciarska „Widełki” w Widełkach
 - **góra Małzna** (408 m n.p.m.)
Ośrodek Sportów Zimowych SABAT w Krajnie-Zagórze
Tumlin - góra Łajscowa (409 m n.p.m.)
Mąchocice - Góra Radostowa (451 m n.p.m.)
Bałtów - Szwajcaria Bałtowska
Bodzentyn - Góra Miejska (426 m n.p.m.)
Ośrodek Narciarski w Niestachowie - Góra Otrocz
 (372 m n.p.m.)

i okolic. Wszyscy pozytywnie oceniają przygotowanie naszych tras i zaplecze gastronomiczne – mówi **Jarosław Walczyk**, kierownik stoku „Szwajcaria Bałtowska”. Zapowiada otwarcie w przyszłości dodatkowej, trzeciej trasy z myślą o snowboardzistach.

Pagórkowaty teren województwa świętokrzyskiego, duża powierzchnia lasów i specyficzny dla Gór Świętokrzyskich klimat sprawiają, że są tu także doskonałe warunki do uprawiania narciarstwa biegowego. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się ścieżki leśne w Kielcach na Stadionie Leśnym, w okolicach wyciągu narciarskiego na Górze Pierścienicy oraz trasy narciarskie w gminie Bodzentyn. Świętokrzyskie staje się więc prawdziwym rajem dla narciarzy. Korzystajmy więc z doskonale przygotowanych tras narciarskich. Mamy nadzieję, że aura będzie łaskawa dla amatorów zimowych sportów. Do zobaczenia na stoku. Oczywiście w Świętokrzyskiem!

M.N. / A.D.

Opinia

Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego:

- Nasz region staje się coraz bardziej atrakcyjny dla miłośników białego szaleństwa. Dla mieszkańców Radomia czy Warszawy wygodniej i bliżej jest przyjechać na nasze stoki niż np. w Tatry. Korzystać tu mogą z 9 ośrodków narciarskich wyposażonych w wyciągi, urządzenia ratrakowe. Większość stoków jest oświetlonych, dzięki czemu można z nich korzystać także po zmroku; wokół nich uzupełniana jest infrastruktura – powstają wypożyczalnie sprzętu narciarskiego, parkingi, punkty gastronomiczne. Wiele ze stoków jest sztucznie naśnieżanych, zamontowane zostały specjalne wyciągi dla dzieci. Z myślą o najmłodszych działają szkoły narciarskie. Zarządcy stoków współpracują ze sobą, założyli stowarzyszenie, mają wspólną stronę internetową, reklamują się na billboardach. W tym sezonie uruchomione zostały dwa kolejne stoki – w Bałtowie i Bodzentynie. To szansa na przejęcie nowych turystów. Zachęcam do korzystania z uroków białego szaleństwa na naszych świętokrzyskich stokach.



Marian Orliński

Zagorzały piechur i podróżnik. Aktywny członek Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, wierny miłośnik „Trylogii” Henryka Sienkiewicza zakochany we Lwowie, Zbarażu, Kamieniu Podolskim, Winnicy, Wilnie, Grodnie, Nowogródku i dziesiątkach innych miejscowości Kresów. Miłośnik pięknych krajobrazów, oryginalnej architektury, fotografik, humanista. Marian Orliński: człowiek – instytucja.

- Dlaczego właśnie Kresy?

- Myślę, że przede wszystkim dzięki Sienkiewiczowi. Kiedy byłem w szkole podstawowej pasjami czytałem „Trylogię”; wyobrażenia podpowiadała mi – zresztą słusznie – że to muszą być tajemnicze, piękne ziemie. A do tego nazwy miejscowości, które pojawiały się w tych powieściach; wszystkie polskie, wszystkie brzmiące swojsko, bliskie sercu.

- Aż przyszedł wyjazd...

- Tak. Zaczęło się w połowie lat osiemdziesiątych, poprzez dziewięćdziesiąte i... trwa do dziś. Byłem wtedy współwłaścicielem biura podróży i organizowałem wyjazdy na wschód. Uczestnicy nazywali je wycieczkami, ale proszę mi wierzyć, że z eksplorowaniem historii, czy architektury Kresów miały niewiele wspólnego. Były to najczęściej wyjazdy handlowe; po dzinsy, gumowce, konserwy rybne, drobne narzędzia rolnicze... Jednak właśnie w 1986 roku zdarzył się wyjazd do Lwowa; był to oczywiście jeszcze Związek Radziecki, a my chcieliśmy bardzo zobaczyć Cmentarz Orłąt. Niestety, na Cmentarz Łyczakowski wpuszczali, a na Orłąt nie, bo go jeszcze zwyczajnie nie było w takim kształcie jak dziś. My oczywiście tam poszliśmy, bo wiadomo, że tam, gdzie zakazują - Polak wejść musi. Miejskowa przewodniczka udała, że nic nie widzi, ukradkiem pokazała nam drogę przez krzaki. Weszliśmy... i przeżyliśmy szok. Było to jedno wielkie pobojowisko: chaszczce, śmietnik, barbarzyństwo. Tam gdzie są obecnie przepiękne kolumnady i groby najbardziej zasłużonych, urządzono sobie zakład kamieniarski. Nagrobków nie spotkaliśmy w ogóle tylko 5 – 6 krzyży leżących w krzakach...

- Na szczęście historia sprawiła, że wyjazdy na handel w tamte strony okazały się zbędne. Kiedy zaczął pan odkrywać Kresy?

- Któregoś dnia do drzwi mojego biura zapukał Jarek Leszczyński. Jako pasjonat Kresów szukał agencji gotowej zorganizować taki wyjazd. I tak się stało. Mimo, że jako biuro nie wyszliśmy na tym finansowo najlepiej, to jednak grupa wróciła z tej eskapady z gorącymi głowami; wszyscy byliśmy zaszczepieni tą niesamowitą atmosferą, kulturą, architekturą. Wszyscy też zapisali się natychmiast na podobny wyjazd na drugi rok, nieważne gdzie pojedziemy, czy będzie to Ukraina, Litwa albo Białoruś. I pojechalśmy na Litwę. Tak już zostało; Jarek Leszczyński każdego roku obmyślał inną trasę, zbieraliśmy się w około trzydziestoosobowej, niemal niezmienniej grupie i zwiedzaliśmy. Litwa, rumuńska Buko-



Marian Orliński podczas parady strażackiej we Lwowie

wina, Białoruś, Rosja, całe Karpaty ukraińskie przeszliśmy na piechotę... Chodziliśmy śladami sienkiewiczowskich bohaterów, Adama Mickiewicza... Ja byłem tak odurzony tymi niesamowitymi stronami, że w efekcie zapisałem się do Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. O tych naszych wyprawach stało się z czasem dosyć głośno i zaczęło się pojawiać coraz więcej osób zainteresowanych wycieczkami turystyczno-krajoznawczymi. Więc już jako „Gold Tour” organizowaliśmy takie wyjazdy; myślę zresztą, że byliśmy wtedy jednym z pierwszych biur w Polsce, które się tym zajęło.

- Mówi się, że aby poznać siebie, swój kraj, a nawet swoją lokalną „małą Ojczyznę”, trzeba czasami spojrzeć na nią z zewnątrz. Czego pana nauczyły te eskapady na Kresy? Czego dowiedział się pan o regionie świętokrzyskim?

- Przede wszystkim zburzyły parę rozpowszechnionych mitów na temat niebezpieczeństw związanych ze zwiedzaniem ziem wschodnich. Lwów i Wilno to jedne z najspokojniejszych miast w których zdarzyło mi się być. Podobnie z ludźmi; jeśli ktoś z nas pogubi w tamtych stronach drogę, zawsze może liczyć na pomoc. Przygarną, wytłumaczą, pomogą. Te wyjazdy uświadomiły mi też jak historycznie wiele nas łączy z Kresami. Np. w Mariampolu pochowany jest błogosławiony Jerzy Bolesław Matulewicz-Matulaitis, generał i odnowiciel zakonu marianów. W dwudziestym roku życia wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach, po jego ukończeniu dalej uczył się we Fryburgu i Petersburgu, a w latach 1902-1904 wrócił do Kielc i już jako rektor dalej nauczał w Seminarium. Dziś jest patronem parafii na osiedlu Świętokrzyskim w Kielcach. Z kolei na Cmentarzu Łyczakowskim znalazłem wiele nazwisk osób związanych z naszym województwem, a w Kątyniu odkryłem kilkanaście tabliczek naszych żołnierzy pochodzących z Opatowa, Stopnicy, Buska Zdroju, Kielc. Poprzez uczestnictwo w Towarzystwie odkryłem też, że w samych Kielcach mieszka sporo osób mających kresowe pochodzenie – choćby np. profesor Massalski, który wywodzi się z Polaków ukraińskich. Przypomnę ponadto, że w przypadku Kielc historia zatoczyła swoiste koło; Teatr Polski ze Lwowa wystawił w Kielcach w ubiegłym roku „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Aktorzy wystąpili w strojach, które czterdzieści lat temu otrzymali jako dar z naszego Teatru im. Stefana Żeromskiego. Historia dziwnie się układa...

Robert Siwiec

Rusza „Odnowa wsi”

Gminy, które czekały na uruchomienie „Odnowy i rozwoju wsi” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, mogą odetchnąć z ulgą. Zarząd Województwa ogłosił, że wnioski w ramach tego działania można składać w Świętokrzyskim Biurze Rozwoju Regionalnego od 2 lutego do 31 marca.

W całym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 do rozdysponowania w ramach „odnowy wsi” jest w województwie świętokrzyskim ok. 19 milionów euro. Wnioski na przedsięwzięcia z zakresu odnowy i rozwoju wsi mogą składać gminy, organizacje pozarządowe o statusie organizacji pożytku publicznego, kościoły i związki wyznaniowe oraz instytucje kultury. W ramach tego programu realizowane są przedsięwzięcia poprawiające warunki i jakość życia na wsi oraz chroniące lokalne dziedzictwo kulturowe. Starać się można m.in. o dofinansowanie budowy, remontu lub wyposażenia obiektów pełniących funkcje publiczne, społeczno-kulturalne, rekreacyjne i sportowe, służących promocji obszarów wiejskich, propagowaniu i zachowaniu dziedzictwa historycznego, tradycji, sztuki oraz kultury. Ubiegać się będzie także można o pieniądze na odnowienie, ekspozycje

lub konserwację lokalnych pomników historycznych, budynków będących zabytkami lub miejscami pamięci; działania mające na celu kultywowanie tradycji społeczności lokalnej oraz tradycyjnych zawodów.

Wnioski należy składać bezpośrednio w Świętokrzyskim Biurze Rozwoju Regionalnego w Kielcach, Biuro Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, ul. Targowa 18, kancelaria Biura PROW (XI piętro, pokój 1132). Formularz wniosku dostępny jest na stronie internetowej ŚBRR www.sbrb.pl oraz na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi www.minrol.gov.pl

Wybrane projekty zrealizowane w ramach „odnowy wsi” w okresie programowania 2004-2006 (SPO-ROL) zostaną zaprezentowane w trakcie spotkania informacyjnego - konferencji wprowadzającej Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w województwie świętokrzyskim, która odbędzie się 18 lutego 2009 r. o godz. 10.00 w WDK w Kielcach.

Podczas konferencji zostanie podsumowany nabór wniosków do osi IV Leader, a także omówione działania PROW 2007-2013 wdrażane przez Samorząd Województwa.

Współpracują z pozarządowymi

Radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego na ostatniej w ubiegłym roku sesji jednogłośnie przyjęli Program Współpracy Samorządu Województwa Świętokrzyskiego z Organizacjami Pozarządowymi na 2009 rok. W budżecie województwa na ten cel zarezerwowana jest kwota prawie 3,5 miliona złotych.

Założenia „Programu Współpracy Samorządu Województwa z Organizacjami Pozarządowymi” przedstawił Marek Gos, członek Zarządu Województwa:

- Program taki przedkładany jest Sejmikowi do uchwalenia co roku. Obowiązek ten wynika z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Program określa strategię samorządu wobec organizacji pozarządowych oraz sposób współpracy przy realizacji zadań samorządu województwa, przy realizacji których współdziała on z organizacjami pożytku publicznego - mówił Marek Gos.

Celem przyjętego „Programu” jest tworzenie warunków sprzyjających powstawaniu inicjatyw służących rozwojowi społeczności lokalnych. Przyjęty przez radnych dokument określa zadania m.in. z zakresu kultury, sportu, pomocy społecznej, promocji zdrowia i obszarów wiejskich, na które - w ramach współpracy finansowej w 2009 roku - ogłaszane będą konkursy ofert. - Na wsparcie przedsięwzięć z zakresu kultury i sztuki mamy zarezerwowane w budżecie 350 tysięcy złotych, tyle samo na ochronę zabytków, na wsparcie wypoczynku dzieci i młodzieży 80 tysięcy złotych, a najwięcej - a jest to kwota 1 milion 850 tysięcy złotych - na zadania z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu - wyliczał Marek Gos.

W sumie na współpracę z organizacjami pozarządowymi w budżecie województwa na 2009 roku zarezerwowana została kwota 3 miliony 440 tysięcy złotych.

Opinia

Marek Gos, członek Zarządu Województwa

- Wieś - aby przetrwać - musi się przekształcać, dostosowywać do nowej rzeczywistości społeczno - gospodarczej. Ale stawiając na rozwój infrastruktury, nie można zapominać o ochronie tradycyjnych wartości życia na wsi: spokojniejszego tempa życia, kontaktów z naturą, zachowania miejscowej kultury i bliskich więzi sąsiedzkich. Należy przy tym zaznaczyć, że dla zachowania dziedzictwa kulturowego wsi ważna jest integracja jej społeczności. Działaniem, które najpełniej umożliwi realizację procesu przekształcania wsi z jednoczesnym zachowaniem dziedzictwa kulturowego jest „Odnowa i rozwój wsi” wdrażana w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. „Odnowa wsi”, realizowana także w poprzednich latach, cieszyła się dużym zainteresowaniem społeczności lokalnych. Modernizowane były obiekty oświatowe, kulturalne i rekreacyjne, budowane kompleksy sportowe, powstawały ośrodki twórczości ludowej. Przedsięwzięcia te przyczyniły się do rozwiązania wielu problemów na wsiach, zintegrowały mieszkańców do planowania i realizacji wspólnych inicjatyw na rzecz swoich „małych Ojczyzn”.



Kapitał na całe życie

Od co najmniej kilku lat obserwujemy, jak dynamicznie zmienia się obraz naszego rynku pracy. Zmienia się profil regionalnej gospodarki, pojawiają się nowe kierunki kształcenia, rosną oczekiwania pracodawców wobec obecnych i przyszłych pracowników. Jak radzić sobie w warunkach zachodzących zmian, by móc rozwijać się na gruncie zawodowym? Jak przełamać, niekiedy bardzo trudną, barierę finansową? Skorzystać z szansy, jaką jest Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Rozmowa z Arkadiuszem Piecykiem, Wicedyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy ds. Programów Rynku Pracy

- Coraz więcej słyszy się o szansach, jakie stwarza mieszkańcom naszego regionu Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Wątków jest bardzo wiele, mówi się o szansach edukacyjnych, wsparciu dla najuboższych, bezrobotnych, dotacjach, korzyściach dla przedsiębiorców. Jaką rolę pełni Wojewódzki Urząd Pracy w realizacji Programu?

Arkadiusz Piecyk: Istotnie, Program Operacyjny Kapitał Ludzki to instrument bardzo wszechstronny i wielowątkowy. Jednak przyjęty w naszym regionie system realizacji jest czytelny i odzwierciedla zakres kompetencji instytucji, którym powierzono wdrażanie poszczególnych części. Wojewódzki Urząd Pracy, pełniąc w Programie rolę Instytucji Pośredniczącej 2 stopnia, jest odpowiedzialny za wdrażanie tych działań, które w największym stopniu przyczyniają się do wzrostu zatrudnienia i rozwoju regionalnego rynku pracy. Na realizację naszych działań w latach 2008 – 2013 dysponujemy kwotą przekraczającą 156 mln Euro. To naprawdę imponujące środki, dające niespotykane dotychczas możliwości.

- W jaki sposób Program Operacyjny Kapitał Ludzki odpowiada na aktualne problemy rynku pracy?

Arkadiusz Piecyk: Rodzaje i charakter wsparcia, jakie oferuje Wojewódzki Urząd Pracy to milowy krok w rozwoju nowoczesnej polityki rynku pracy. Już dawno urzędy pracy przestały być instytucjami, których zadaniem jest rejestracja osób bezrobotnych i wypłacanie im zasiłków. Trzonem działalności publicznych służb zatrudnienia są obecnie wszelkie formy aktywizacji zawodowej, z których korzystać może coraz więcej osób i instytucji. Przestało już być problemem bezrobocie strukturalne i nadmiar rąk do pracy. Dziś prawdziwym problemem stało się niedopasowanie kwalifikacji mieszkańców do faktycznych potrzeb regionalnego rynku pracy, i z tego wynika właśnie obecny poziom bezrobocia. Dlatego też oferowane przez nas wsparcie ma w coraz większym stopniu charakter profilaktyczny. Ogromne środki przeznaczamy na aktywizację osób pozostających bez zatrudnienia, a jednocześnie w coraz większym stopniu inwestujemy w kwalifikacje osób pracujących, zapobiegając tym samym ich bezrobociu.



Arkadiusz Piecyk

- Co zatem oferuje Wojewódzki Urząd Pracy i z jakich projektów korzystać mogą mieszkańcy naszego regionu?

Arkadiusz Piecyk: Projekty realizowane na podstawie umów z Wojewódzkim Urzędem Pracy, oferują przede wszystkim najbardziej potrzebne obecnie wsparcie w postaci kształcenia ustawicznego osób dorosłych. Do dyspozycji mieszkańców regionu pozostaje ponad 60 kierunków kursów i szkoleń, począwszy od podstawowych kursów zawodowych, skończywszy na wysokospecjalistycznych szkoleniach dających szansę doskonalenia w wielu zawodach (np. w zakresie prawa zamówień publicznych, procedur windykacyjnych, zarządzania jakością, rehabilitacji, grafiki, informatyki, różnych form terapii, etc). Uczestnicy projektów są przygotowywani do funkcjonowania na otwartym, europejskim rynku pracy, stąd też większość szkoleń połączona jest z nauką języka obcego. Jest to dziś po prostu niezbędne dla wykonywania określonego zawodu. W ofercie projektów znajduje się również szereg kursów językowych, dających możliwość bezpłatnego uzyskania uznawanych certyfikatów międzynarodowych. Ogromną popularnością cieszą się dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, których tylko na podstawie umów podpisanych w pierwszym roku realizacji Programu będzie udzielone blisko 300. Inne, równie popularne formy aktywizacji to staże, przygotowanie w miejscu pracy, subsydiowane zatrudnienie oraz fachowa, bezpłatna pomoc pośredników pracy i doradców zawodowych we wszystkich naszych projektach.

- W poprzednich programach określone wymagania wobec uczestników były dość restrykcyjne. Kto może obecnie korzystać z nowych projektów i czy rzeczywiście dostęp do projektów stał się bardziej powszechny?

Arkadiusz Piecyk: To, że Program jest ważnym krokiem w rozwoju nowoczesnych usług rynku pracy, jest także wynikiem znacznego rozszerzenia dostępności poszczególnych usług. Wśród obecnie realizowanych projektów dużą część stanowią formy wsparcia dla osób pozostających bez zatrudnienia, także tych nie zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy. Imponujący jest katalog projektów adresowanych do osób pracujących, zatrudnionych już nie tylko na podstawie umowy o pracę (jak to miało miejsce w ZPORR), lecz wszelkich innych rodzajów umów cywilnoprawnych. W roku 2009 po raz pierw-

szy przedsiębiorcy mogą sami składać projekty ukierunkowane na rozwój zawodowy swojej kadry zarządzającej i pracowników. Ten rodzaj projektów, zwłaszcza w obliczu konsekwencji kryzysu gospodarczego, może się okazać bardzo skutecznym narzędziem w walce o utrzymanie i dalszy rozwój przedsiębiorstwa.

- Czy skala realizowanych projektów zaspokoi istniejące zapotrzebowanie?

Arkadiusz Piecyk: Skalę obecnych projektów najlepiej widać w porównaniu do dotychczasowych programów operacyjnych. W pierwszym roku realizacji PO KL podpisaliśmy 131 umów na realizację projektów, z których skorzysta ponad 32 tysiące mieszkańców świętokrzyskiego. To więcej, niż we wszystkich projektach zrealizowanych w ramach wdrażanych przez nas

Działaniach ZPORR w latach 2004 – 2007. Kwota, którą zakontraktowaliśmy w 2008 roku wynosi ponad 159 mln. zł, dzięki czemu ponad 18 tys. osób pracujących, 13,7 tys. osób pozostających bez zatrudnienia, w tym 9,8 tys. osób zarejestrowanych jako bezrobotne otrzyma bezpłatne wsparcie odpowiadające ich potrzebom zawodowym. Jak już wspominałem, zostanie udzielone również ponad 300 dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej. W roku 2009 już w pierwszym kwartale ogłosimy nowe konkursy i będziemy podpisywać kolejne umowy. Obserwujemy jednocześnie ogromne zainteresowanie naszymi konkursami ze strony potencjalnych Beneficjentów, których zaangażowanie i doświadczenie umożliwiają wydatkowanie tych środków w sposób maksymalnie efektywny. Krótko mówiąc – oferta usług prozatrudnieniowych jest już tak szeroka, że z pewnością, każda osoba chcąca podnosić swoje kwalifikacje otrzyma taką możliwość.

Dyskutowali o bezpieczeństwie szpitali

Dyrektorzy ds. technicznych placówek ochrony zdrowia spotkali się z przedstawicielami Pionu Ochrony Urzędu Marszałkowskiego. Takie coroczne spotkania wynikają z rozporządzenia Ministra Zdrowia i wiążą się z koniecznością omówienia problemu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w placówkach medycznych, dla których Samorząd Województwa Świętokrzyskiego jest organem założycielskim. W spotkaniu uczestniczyli także: Marek Gos, członek Zarządu Województwa i Wojciech Żelezik, zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej.

Oficjalnego otwarcia i oceny dotychczasowych działań w tym zakresie dokonał Marek Gos, członek Zarządu Województwa, zaś wyniki kontroli przeprowadzonych w placówkach ochrony zdrowia przez Pion Ochrony przedstawił Janusz Łach, Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Nie-



Dyrektorzy jednostek służby zdrowia podległych Samorządowi Województwa



Janusz Łach i Marek Gos

jawnych. Zwrócił uwagę na występujące zagrożenia w tym zakresie oraz konieczność, także ze względów ekonomicznych, wykonania niezależnego ujęcia wodnego dla kompleksu szpitalnego WSZ w Kielcach. Uczestnicy spotkania poruszyli także problem rezerwowego zaopatrzenia szpitali w prąd i wodę oraz zabezpieczenia przeciwpożarowego obiektów. W trakcie dyskusji wskazano również na potrzebę lepszej współpracy z miejscowymi Szefami Obrony Cywilnej (wójtami, burmistrzami) w zakresie opracowania i wdrażania planów ewakuacji na wypadek pożarów i innych miejscowych zagrożeń.

Dyskusję podsumował Wojciech Żelezik, zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej wskazując kolejność działań w celu wyeliminowania zdiagnozowanych problemów.

Przychodzi radny do radnego, czyli...

„Orły, Sokoły, Herosy!”

I

Nadszedł kryzys męskości. Nadszedł, zapanował nad męską częścią globu i nic nie wskazuje, aby miał rychło ustąpić. Okoliczność ta, jakkolwiek skrywana nieudolnie przez mężczyzn, jest wstydlivym faktem, którego ni pominąć, ni zlekceważyć nie sposób. Nie chodzi tu oczywiście o prostacką definicję kryzysu męskości, którą karmią nas media. Nie chodzi o to, że wielu z nas zaprzestało palenia papierosów, farbuje włosy, chodzi do kosmetyczki, monopolówkę zastąpiło francuskim winem i miast „Lolity” Vladimira Nabokova czyta „Panią domu”. Nie chodzi nawet o to, bracia moi, że wielu z nas używa balsamu do twarzy, korzysta z siłowni, czy nawet robi sobie manicure. Są to oczywiście zachowania skandaliczne i rozmijające się w sposób zdecydowany z męską godnością, lecz – wzięwszy pod uwagę skalę zdemoralizowania ludzkiego gatunku w XXI wieku - są to zachowania dopuszczalne.

Chodzi o to, bracia moi, że ogarnął nas wielki, paraliżujący mowę i członki – strach. Nas, którzyśmy w dwudziestym roku na wraże pułki z szablą jeno w garści i śmiałością w obliczu nacierali, nas, którzyśmy Krzyżakowi pod Grunwaldem łupnia dawali, nas, którzyśmy w czasie ciemnej grudniowej nocy bez trwogi w sercu, za to z cukrem w balonie, Państwowy Monopol Spirytusowy osłabiali, nas – ogarnia teraz demoniczny strach. Strach przed kim? Dobrze wiecie... Przykłady? Proszę uprzejmie.

II

W „Gali” czytamy: „Agnieszka Szulim jest chwilowo słomianą wdową. Jej mąż, Adam Badziak razem z Przemysławem Saletą polecili na miesiąc do Stanów. Zamierzają na motocyklach pokonać kawał Ameryki. Badziak jest wicemistrzem Polski w rajdach motocyklowych. Silny facet na motorze boi się jednak swojej niedawno poślubionej żony.- Adam przez 2 tygodnie nie mógł zdobyć się na odwagę i zapytał mnie o pozwolenie (na wyjazd do Stanów)” - wyznaje Agnieszka Szulim w „Gali”.

„Super Ekspres” donosi: „Miłość naprawdę jest ślepa! Dźgnięty nożem przez żonę Anetę (30 l.) Rafał Ostapowicz (33 l.) z Białej Podlaskiej (woj. lubelskie) ostatkiem sił dowlókl się na izbę przyjęć szpitala. Broczący krwią mężczyzna wyszeptał, że zaatakowali go bandyci. Za wszelką cenę usiłował chronić ukochaną kobietę, która najpierw go zdradziła, a potem w przypiływie wściekłości zaatakowała nożem. Mężczyzna cudem uszedł śmierci. Nóż przeszył Rafała Ostapowicza na wylot, kilka centymetrów od serca. - Zostałem zaatakowany przez czterech mężczyzn. Chcieli pieniędzy na alkohol. Kiedy powiedziałem, że nie mam, zaczęli mnie bić pięściami i dźgać nożem - mówił policjantom, kiedy już doszedł do siebie”.

III

Powiedzmy uczciwie: przy odpowiednio szerokim marginesie dobrej woli można jeszcze jako tako zrozumieć obawę i wahanie męża Agnieszki Szulim. No bo jednak samcza wyprawa do Stanów Zjednoczonych wzbudzić może uzasadnione podejrzenia nie tylko pani Agnieszki, ale każdej znajdującej się w jej położeniu Żony-Polki. Niby oni tam z Saletą na motorach Amerykę przemierzać mają,



niby walory przyrodniczo-etnograficzne ich tam ciągną, niby przygody zasmakować chcą, ale cóż ma być istotą tej przygody? I czy przygoda ta whisky zalatywać nie będzie, albo w postać króliczka Playboy’a się nie wcieli? Tego pani Agnieszka przecież nie wie. Stąd też i wahanie mistrza Polski od motocykli, Badziaka. Bo jak po powrocie wytłumaczy małżonce ciężki oddech, podkrążone oczy i importowaną szminkę na mistrzowskim kombinezonie? Przecież nie urokiem rzuconym przez Indian szczepu Nawaho...

O ile jednak w pierwszym przytoczonym przypadku męski strach uzasadnić się od biedy da, o tyle w przypadku drugim powiedzieć, że facetowi odbiło zupełnie – to nic nie powiedzieć! Na marginesie: przywołana przez „Super Ekspres” historia zadziwiająco wiernie przypomina wydarzenia rozgrywające się w mickiewiczowskiej balladzie „Lilii”. Tam, jak pamiętamy, żona postanawia zabić swojego męża, który wrócił z wojny (uprzednio go zdradzając). Jego zwłoki chowa na łące przy strumyku, zasiewając grób liliami. Podczas zasiewu nuci radosną piosenkę, by owe kwiatki rosły tak wysoko jak głęboko pochowany jest nieszczęśnik.

Ile jednak historia zarówno mickiewiczowskiego bohatera, jak i Rafała O. z Białej Podlaskiej jest w swych początkach zdumiewająco podobna, o tyle kończy się zupełnie inaczej. Sytuacja bohatera „Lilii” – jakby to nie zabrzmiało – jest o wiele bardziej komfortowa. Leży sobie oto kilkadziesiąt centymetrów pod ziemią słuchając kojącego szemrania strumyka, troski świata tego nie dotyczą go już w żaden sposób, a ponadto morderczyni wyśpiewuje mu radosną piosenkę i ozdabia mogiłę liliami. Finał dramatu, który rozegrał się z udziałem Rafała Ostapowicza i jego żony Anety w Białej Podlaskiej prezentuje się mniej podniośle.

Fakt, że pan Rafał ze sterczącym z klatki piersiowej nożem zdołał się dowlec na izbę przyjęć szpitala jest tu jedynym optymistycznym wydarzeniem. Bowiem później jest już tylko gorzej. Nie dość, że kłamie jak pierwszoklasista, iż nóż w sercu umieszczony został mu przez czterech(!) mężczyzn, a nie delikatną rączką osobistej żony, nie dość, że nożowniczkę Agatę osłania równie nieudolnie jak „Securitate” Nicolae’a Ceausescu, to na dodatek mami policjantów, że odmówił stosownej kwoty agresorom, choć chcieli spożytkować ją w godny sposób.

I jaka go teraz czeka przyszłość? Czeka go, bracia moi, przyszłość beznadziejna. Drwiny kolegów, okrutna zgryzota zdradzonego, a do tego wielki strach i bezsenne noce po powrocie do domu. „Zaciuka mnie dzisiejszej nocy, czy dopiero jutro? Dokończy dzieła tym samym scyzorem, czy zmieni narzędzie?”. Powiedzmy uczciwie: sytuacja ontologiczna bohatera mickiewiczowskich „Lilii” jest o wiele prostsza i bardziej optymizmem gorejąca, niż Rafała O. z Białej Podlaskiej.

Czemu, narażając się na zarzut bycia wojującym antyfeministą, o tym wszystkim piszę? Czemu, sam mężczyzną będąc, męską słabiznę odsłaniam i punktuję? Czemu płci własnej wstydu nie szczędzę? Otóż czynię to, ma się rozumieć – ze strachu.

Sołtys Julian

Regionalne specjały (19): „Salceson kurozwęcki”



W naszym kąciaku kulinarnym prezentujemy kolejny świętokrzyski przysmak, który nie został jeszcze wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych, ale wszystko wskazuje na to, że to niebawem nastąpi. Salceson kurozwęcki został już pozytywnie zaopiniowany przez Polską Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego i czeka na opinię Rady ds. Produktu Tradycyjnego i Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego.

Salceson kurozwęcki wytwarzany jest w Kurozwękach oraz w okolicznych miejscowościach. Jak wynika z wywiadów Salceson kurozwęcki zaczęto wytwarzać w latach 50 – tych XX wieku. Ojciec Małgorzaty Mazur, Jan Kałamaga w wieku 18 lat rozpoczął pracę, tzw. „termin” u znanego masarza w tamtych okolicach - Stanisława Kuracińskiego. Mając 20 lat sam już wyrabiał wędliny w tym również sal-



ceson. W 1955 r. podjął pracę w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kurozwękach jako robotnik w zaopatrzeniu. Kiedy prezes Gminnej Spółdzielni Stanisław Szczygielski posmakował jego wyrobów przesunął Kałamagę do pracy w masarni należącej do Spółdzielni. J. Kałamaga miał specyficzne wyczucie smakowe w przyprawianiu wędlin i innych wyrobów garmażeryjnych, w tym salcesonu. To klienci nazwali salceson „kurozwęckim”, ze względu na jego pyszny, niepowtarzalny smak i wygląd. Na początku lat 70-tych Kałamaga zaczął wyrabiać salceson u siebie, dzieląc się wyrobami z rodziną. Z czasem namawiany przez bliższych i dalszych znajomych zaczął sprzedawać swoje wyroby, wśród których królował Salceson kurozwęcki. Smak wyrobu był polepszany przez dodawanie mięsa – ozorków wieprzowych. Zmieniał się również wtedy jego wygląd; na przekroju był bardziej różowy, marmurkowy i przez to również bardziej apetyczny.

Jak przygotowuje się salceson kurozwęcki? Składniki do wyrobu salcesonu to: ozorki, serce, głowizna, podgardle, uszy, skórki, oraz przyprawy - sól, pieprz, ziele angielskie. Po uboju głowiznę i podroby moczymy. Żołądek czyścimy, myjemy, moczymy i sparzamy. Do wody dodaje się sól konserwową i gotuje się półprodukty do miękkości. Po ugotowaniu studzimy. Po wystudzeniu głowiznę i podroby obieramy. Następnie kroimy ręcznie na kawałki różnej wielkości – raczej większe. Wszystkie składniki mieszamy i przyprawiamy solą, pieprzem oraz ziele angielskim. Zalewamy wywarem, w którym gotowały się, po czym ponownie mieszamy i wkładamy do wcześniej

przygotowanego żołądka. Zszywamy nicią bawełnianą lub lnianą, ewentualnie spinamy wykałaczką. Następnie kładziemy między deseczki i przyciskamy kamieniem. Pozostawiamy na kilka godzin w chłodnym miejscu (10-12 godzin) np. w spiżarni. Po tym czasie salceson nadaje się do spożycia. Smacznego!

R.S.

Regionalni zapaleńcy

Pismo gminy Skarżysko-Kościelne „Nasza Gmina” to kolejna gazeta samorządowa, którą prezentujemy w naszym cyklu. Do rąk mieszkańców trafia co miesiąc. Mogą oni tam znaleźć informacje ważne dla lokalnej społeczności.

24 stycznia 2008 minął rok od momentu, kiedy po raz pierwszy ukazało się pismo samorządowe gminy Skarżysko – Kościelne „Nasza Gmina”.



- Inicjatorem powstania wydawnictwa byli wójt i sekretarz Urzędu Gminy. Potrzebowali skutecznego narzędzia komunikowania się z mieszkańcami, informowania o ciekawych inicjatywach i zamierzeniach inwestycyjnych samorządu -mówi **Jacenty Kita**, redaktor naczelny „Naszej Gminy” W tworzenie gazety angażują się nauczyciele, dyrektorzy placówek kulturalnych, pracownicy Urzędu, a także osoby związane z prężnie działającymi na terenie Skarżyska- Kościelnego stowarzyszeniami. Pismo finansowane jest z budżetu gminnego. - „Nasza Gmina” –to swoiste forum wymiany doświadczeń i poglądów mieszkańców tego terenu, radnych, aktywnych uczestników życia społecznego. Oprócz informacji stricte urzędowych – komunikatów, ogłoszeń czy relacji z prac Rady Gminy – dużo miejsca poświęcamy wydarzeniom bieżącym, w tym kulturalnym. Zachęcamy mieszkańców do udziału w różnorodnych zajęciach prowadzonych przez świetlice środowiskowe i kluby sportowe – podkreśla Jacenty Kita. Na łamach czasopisma na stałe zagościły rubryki związane z historią Skarżyska-Kościelnego, jego dziedzictwem czy ważnymi postaciami. Istotne miejsce zajmuje również ekologia. Przy okazji zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego, władze gminy chcą zachęcić mieszkańców do głosowania w referendum w sprawie tzw. „ustawy śmieciowej”. Dzięki gazecie informacja ta dotrze do szerokiego grona odbiorców.

Pismo „Nasza Gmina” ukazuje się w nakładzie 500 egzemplarzy. Można je znaleźć w miejscowych sklepikach, ośrodkach kultury i kioskach. Jest bezpłatne.

Anna Dulak

Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„O”

Opatowiec: „siedziba królów”

W herbie nadanym miastu Opatowiec (obecnie wsi) w XIV wieku widzimy w złotym polu późnogotyckiej tarczy herbowej postać św. Jakuba, patrona kupców i wędrowców, a także miejscowego kościoła parafialnego. Św. Jakub ubrany jest w brązowy habit przewiązany na biodrach sznurem, brązowy sukienny kapelusz i czarne buty. Twarz świętego jest koloru cielistego z bujnym zarostem i włosami opadającymi na ramiona. Postać prawą rękę ma wspartą o kostur podróżny, zakończony u góry resztką korzenia uformowaną w krzyż, który przypomina ferulę. Lewą ręką święty przytrzymuje księgę.



Już w XI wieku Opatowiec był znaczną osadą. Odbływały się tu jarmarki ściągające kupców z odległych stron. Nazwa „Opatowiec” wiąże się z daniem tej miejscowości Opactwu Benedyktynów z Tyńca w 1085 roku. Nadane prawa miejskie w 1271 roku przyspieszyły rozwój miasta trwający do XVII wieku. Zniszczony przez Szwedów Opatowiec w 1673 r. miał zaledwie 241 mieszkańców. W 1772 r., kiedy po I rozbiórce Polski opactwo w Tyńcu znalazło się w zaborze austriackim, Opatowiec przeszedł na własność rządu. W tym samym roku został jednak sprzedany rodzinie Walewskich. W 1792 r. Romuald Walewski wyjednał dla miasta prawo do całotygodniowego jarmarku, jednakże po rozbiorach targowisko w Opatowcu straciło swoje znaczenie. W 1862 r. miasto miało zaledwie 67 domów i 459 mieszkańców (w tym 35 Żydów). Położenie miasta na granicy zaborów austriackiego i rosyjskiego pogłębiało upadek.

Za pomoc powstańcom w 1863 roku władze carskie odebrały miastu prawa miejskie.

W 1939 r. Opatowiec został spalony. 8 września 1939 r. żołnierze Wehrmachtu rozstrzelali tutaj 45 polskich jeńców. 28 lipca 1944 r. w Opatowcu doszło do walki pomiędzy oddziałami Armii Krajowej i własowcami, po której nastąpiła hitlerowska pacyfikacja wsi. Zamordowanych zostało 31 osób, w tym dzieci. Hitlerowcy spalili też kilkadziesiąt domów.

Opatów: „MAGNAE OPATHOW”

Współczesny herb miasta wzorowany na pieczęci miejskiej, wygląda następująco: na tarczy o niebieskim tle znajduje się wizerunek bramy o białym kolorze, wieża z dwiema przystawionymi po bokach blankami, na szczytach o kolorze pomarańczowym, na których są okrągłe gałki, w środkowej części bramy pod okrągłym oknem znajduje się brama.



Opatów należy do najstarszych i bogatych w wydarzenia historyczne miast Polski. U początku jego istnienia powstała osada i warowny gród noszący nazwę „Żmigród” położony prawdopodobnie na wzgórzu, w okolicach dzisiejszego klasztoru Bernardynów. Po podziale państwa przez Bolesława Krzywoustego w 1138 roku Opatów został włączony do Dzielnicy Sandomierskiej, stając się własnością księżęcą. Przeżywał wówczas okres znacznego rozwoju gospodarczego i demograficznego. Pod koniec XII w. wzniesiono tutaj kościół kolegiacki. W 1237 r. książę śląski Henryk Brodaty, wówczas również książę krakowski i sandomierski oddał Opatów wraz z okolicznymi wsiami biskupowi lubuskiemu. W roku 1282 Opatów uzyskał miejski przywilej lokacyjny. Przez miasto wiodły szlaki handlowe na Ruś i Węgry, odbywały się targi i jarmarki, dzięki temu bogaciło się miasto, rozwijało rzemiosło, warsztaty rękodzielnicze.

Opatów od XV w. aż do rozbiorów Rzeczypospolitej stał się miejscem sejmików wojewódzkich Ziemi Sandomierskiej co miało znaczny wpływ na jego dalszy rozwój. Istniejący handel i rzemiosło zaczęły dynamiczniej się rozwijać.

Po śmierci kanclerza Szydłowieckiego Opatów przeszedł w ręce rodziny Tarnowskich, a potem Ostrogskich, Radziwiłłów, Lubomirskich i Potockich. W XVII i XVIII w. Opatów znów nawiedzają wojny, pożary i epidemie, które niszczą dorobek wielu pokoleń, doprowadzając do stopniowego upadku. Po rozbiorach miasto znalazło się w zaborze rosyjskim.

W okresie Powstania Styczniowego Ziemia Opatowska była terenem walk powstańczych. 21 lutego 1864 r. rozegrała się tu jedna z większych bitew powstania - bitwa zakończyła się porażką powstańców z Dywizji Krakowskiej dowodzonej przez majora Ludwika „Topora” Zwierzdowskiego. Rannego w tej bitwie dowódcę wziętego do niewoli i stracono dwa dni później na rynku w Opatowie. Ludwik Zwierzdowski „Topór” stał się do dziś czczonym bohaterem ziemi opatowskiej.

Po powstaniu miasto coraz bardziej traciło na znaczeniu. Do upadku znaczenia gospodarczego w regionie przyczyniło się powstanie prężnego ośrodka przemysłowego w Ostrowcu Św. wchodzącego w okresie międzywojennym w skład Centralnego Okręgu Przemysłowego.

W czasie II wojny światowej obszar Opatowa był wielokrotnie pacyfikowany. Hitlerowcy zamordowali tu ok. 5 tys. ludzi (tj. blisko połowę ludności). W opatowskim powiecie działały organizacje wojskowe głównie AK, BCh i GL oraz słynny oddział partyzancki „Jędrusie”. Opatów został wyzwolony podczas ofensywy styczniowej wojsk radzieckich 14 stycznia 1945 r.

oprac. R.S.